NUMER 41

DZIENNIK POWSZECHNY

9/21 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 21 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do p. o. Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, zważywszy, że b. Pomocnik Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu, ostatecznie Członek Czasowy Rady Stanu Królestwa Polskiego, *Przeszkodziński* odznaczał się nieustającą gorliwością przez cały czas swej pożytecznej służby, i w ciągu tejże uległ ciężkiej słabości, z której umarł pozostawiwszy rodzinę swą w niezamożnym stanie, Najmiłościwiej rozkazujemy wdowie jego Gabrjeli *Przeszkodzińskiej* i małoletniemu ich synowi, oprócz pensji emerytalnej rs. 300 na rok, przypadającej im na zasadzie istniejących przepisów, uiszczać pensję dodatkową w ilości rs. 600 rocznie, licząc od dnia zgonu męża i ojca ich, w połowie dla wdowy, do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a w połowie dla syna, do dojścia jego do pełnoletności. Pensja ta dodatkowa odniesioną być ma do funduszu, zamieszczanego corocznie w Budżecie Królestwa na pensje w drodze szczególnych nagród udzielane.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nieomieszkacie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

w St Petersburgu 23 Stycznia (4 Lutego) 1862 r.

(podpisano) „ALEKSANDER."

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*

Na odbytem w dniu 17 b. m. posiedzeniu Komitetu Gubernjalnego do Oczynszowania włościan dóbr prywatnych w Gubernji Warszawskiej, pod Prezydencją Radcy Tajnego Łaszczyńskiego, zatwierdzone zostały umowy dobrowolne o wieczyste Oczynszowanie następujących majętności:

A. *W powiecie Warszawkim.*

1. Chrzanów duży, osad 8, ogólna przestrzeń oczynszowanych gruntów mórg n. p. 275 pr. 140; przeciętiowa wysokość czynszu z morgi rs. 1 k. 50, w tym stosunku wypada wartość włóki na rs. 900.

2. Chrzanów mały, osad 12, ogólna przestrzeń mórg n. p. 398 pr. 90, czynsz z morgi rs. 1 k. 50; w przecięciu wartość włóki rs. 900.

3. Jurki, osad 4, ogólna przestrzeń mórg n. p. 109, pr. 150, czynsz z morgi kop. 75, to jest, wartość włóki rs. 450.

4. Swynice, osad 8, ogólna przestrzeń mórg n. p. 136, pr. 277, czynsz z morgi rs. 1 kop. 50, t. j. wartość włóki rs. 900.

5. Kraśnicza wola, osad 2, ogólna przestrzeń mórg n. p. 37 pr. 18, czynsz z morgi rs. 2, t. j. wartość włóki rs. 1200.

6. Machrzatka, osad 12, ogólna przestrzeń mórg n. p. 336 pr. 86, czynsz z morgi rs. 1, t. j. wartość włóki rs. 600.

B. *W powiecie Łowickim.*

7. Kolonia Witoldów w dobrach Skotniki, osad 10, ogólna przestrzeń mórg n. p. 188 pr. 44, czynsz z morgi rs. 1, t. j. wartość włóki rs. 600.

8. Kolonja Kaźmierzów w tychże dobrach, osad 7, ogólna przestrzeń mórg n. p. 115 pr. 285, czynsz z morgi rs. 1 k. 27 ½ t. j. wartość włóki r. 765.

9. Kożuszki osad 8, ogólna przestrzeń mórg n. p. 169 pr. 127, czynsz z morgi rs. 1 kop. 25, to jest wartość włóki rs. 750.

C. *W powiecie Łęczyckim.*

10. Zawada, osad 5, ogólna przestrzeń mórg n. p. 98 pr. 270, czynsz z morgi rs. 1 kop. 35, to jest wartość włóki rs. 810.

D. *W powiecie Rawskim.*

11. Stara wieś, osad 15, ogólna przestrzeń mórg n. p. 368 pr. 164, czynsz z morgi kop. 75, to jest wartość włóki rs. 450.

12. Przecław, osad 26, ogólna przestrzeń mórg 793 pr. 229, czynsz z morgi w przecięciu kop. 73 ¼, to jest wartość włóki rs. 439.

13. Przanowice, osad 8, ogólna przestrzeń mórg 85, czynsz z morgi kop. 90, to jest wartość włóki rs. 540.

14. Wola Pękoszewska, osad 25, ogólna przestrzeń mórg 665 pr. 56, czynsz z morgi w przecięciu rs. 1 kop. 13, to jest wartość włóki rs. 678.

15. Zawady, osad 5, ogólna przestrzeń mórg 160 pr. 96, czynsz z morgi w przecięciu rs. 1 kop. 27 ½, to jest wartość włóki rs. 745.

16. Budy pod Zatorem, osad 6, ogólna przestrzeń mórg 69 pr. 201, czynsz z morgi w przecięciu kop. 96, to jest wartość włóki rs. 576.

E. *W powiecie Włocławskim.*

17. Broniewo, osad 5, ogólna przestrzeń mórg 51 pr. 170, czynsz z morgi rs. 1 kop. 35, to jest wartość włóki rs. 810.

18. Zalesie, osad 12, ogólna przestrzeń mórg 323 pr. 127, czynsz z morgi rs. 1, kop. 41 ½, to jest wartość włóki rs. 849.

F. *W powiecie Kaliskim.*

19. Wrząca Wartska, osad 6, ogólna przestrzeń mórg 30 pr. 159, czynsz z morgi rs. 1, to jest wartość włóki rs. 600.

20. Rożniatów, osad 4, ogólna przestrzeń mórg 55 pr. 165, czynsz z morgi kop. 94, to jest wartość włóki rs. 564.

21. Długa wieś Kaliska, osad 19, ogólna przestrzeń mórg 369 pr. 154, czynsz z 7 osad po kop. 75, a z 12 osad po kop. 45, wartość włóki rs. 316.

22. Kiączyn, osad 7, ogólna przestrzeń mórg 132 pr. 10, czynsz z morgi po kop. 45, wartość włóki rs. 270.

23. Przedzeń, osad 2, ogólna przestrzeń mórg 41, pr. 172, czynsz z morgi w przecięciu po rs. 1 k. 23, to jest wartość włóki rs. 750.

24. Siewieruszki wielkie, osad 8, ogólna przestrzeń mórg 75 pr. 162, czynsz z morgi po rs. 1, to jest wartość włóki rs. 600.

25. Siewieruszki małe, osad 10, ogólna przestrzeń mórg 56 pr. 130, czynsz z morgi po rs. 1 kop. 20, to jest wartość włóki rs. 720.

Wszystkie te umowy zawierane były pod wpływem widocznej dążności do polepszenia bytu włościan. Powiększenie przestrzeni gruntów włościańskich objętych tabelami prestacyjnemi, umiarkowana stopa czynszu, ile możności najprzystępniejsze dla włościan warunki do nabycia budowli i spłaty załóg,—często nawet zupełna ich darowizna, skuteczna pomoc i ulgi w razie potrzeby przeniesienia budowli lub nowego pobudowania się,—są to godne właściwego ocenienia ustępstwa i dogodności wpólne wszystkim zatwierdzonym powyżej układom. W niektórych nawet majętnościach, poczucie obywatelskich obowiązków, ustępstwa te posunęło do prawdziwych ofiar.

I tak: właściciel dóbr Stawiszyńskich w Powiecie Kaliskim, urządzając i czynszując kolonje: Długa wieś Kaliska i Kiączyn, na zapomogi dla włościan do nowego przebudowania się, uwolnił ich na lat trzy od czynszu, ofiarował każdemu zasiłek w gotowiźnie po rs. 45, oraz po jednym piecu palonej cegły na kominy dla każdej z dwóch nowo tworzących się kolonij. Czynsz ustanowił bardzo niski, bo zaledwie po 75 i 45 kop. z morgi; a jeszcze i od tak drobnej opłaty właściciel odstąpił wiecznemi czasy ⅓ część, to jest rs. 81 kop. 37 rocznie na rzecz kasy gromadzkiej, jako fundusz na zasiłki w latach nieurodzaju, na wsparcie podupadłych, kalek i t. p.—Jakkolwiek tym sposobem dominium z oczynszowanych gruntów pobierać będzie procent od wartości włóki zaledwie na rs. 135 obliczonej; według zapewnienia jednak Delegacji Powiatowej, okoliczność ta nie nadweręża bynajmniej bezpieczeństwa hypotecznego dóbr, bo nowa regulacja urządziwszy grunta folwarczne w jedną dogodną dla widoków gospodarskich całość, znakomicie wartość samych dóbr podniosła.

Przy oczynszowaniu wsiów: Wola Pękoszewska i Zawady w Powiecie Rawskim, właściciele dóbr odstąpili na rzecz włościan całą wartość zasiewu i załóg dworskich z zastrzeżeniem tylko, aby ci małą cząstkę tej darowizny, to jest rs. 380 k. 70, w ciągu lat trzech złożyli na fundusz kasy gromadzkiej.

W ogóle Komitet Gubernjalny Warszawski na posiedzeniu poniedziałkowem zatwierdził umowy dobrowolne o wieczyste oczynszowanie 25 wsi, zawierających 234 osad na przestrzeni ogólnej 5,144 mórg, 192 prętów m. n. p. w sześciu powiatach Gubernji Warszawskiej.

Z Petersburga d. 30 *Stycznia.*

W Petersburgu obiegają pogłoski zjednywające wiarę, podług których rozpatrują się właśnie przepisy prawa względem przemysłu złotodajnego, które całkiem będą zreformowane. Przemysł ten ma otrzymać podstawy obszernego rozwoju; zamierzają uczynić go wolnym i zarówno dla wszystkich stanów dostępnym. Drobiazgowe i ścieśniające formalności, jako też do niczego nie prowadzący a tak przemysłowców utrudzający dozór, mają być stanowczo zniesione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. — Kilka słów o książkach potrzebnych dla uczącej się młodzieży, a mianowicie o jeografji i historji, ze szczegółowszym przeglądem historji powszechnej A. Zdanowicza.

Mało mamy książek elementarnych, a i z tych, niektóre tylko mniej lub więcej odpowiadają swojemu przeznaczeniu.

Kiedy w kraju naszym rozwinięty zostanie zakres nauk, kiedy spodziewane wyższe zakłady naukowe wydadzą ludzi specjalnych, gruntownie światłych, wtedy będziemy mogli żądać dokładnych dzieł dla uczniów.

Obecnie jednak, zamiast rozwodzić się z daremnemi i niepożytecznemi żalami, z powodu braku stosownych książek, najlepiej podobno będzie, wziąść pod roztrząśnienie, to co w rękach naszych się znajduje i zrobić z tego należyty wybór.

Nie zamierzając robić ogólnego przeglądu wszystkich takich dzieł, ograniczę się dwoma przedmiotami, któremi, jako nauczyciel, wyłącznie się zajmuję, to jest jeografją i historją.

Przepisaną do tego czasu dla szkół była jeografja Obodowskiego. Książka ta, mimo swoich zalet, jest za obszerna dla uczniów, szczególniej klas niższych. Co się tyczy kraju naszego, tego jeografja w dziele p. Obodowskiego nader krótko jest wyłożona.

Prócz tej książki mamy jeszcze kilka innych jeografij w języku polskim, znanych i używanych, jako to: Ansarta, Czarkowskiego, Sztejna, z najnowszych zaś Konwerskiego i Kołodzińskiego. Ansarta jeografja, zbyt krótka, wystarcza tylko dla początkujących. Czarkowski, również krótki w ogóle, opisał Królestwo Polskie nieco obszerniej. Sztejn od poprzednich obszerniejszy i ściślejszy w wykładzie. Kołodzińskiego dzieło dosyć obszerne, odznacza się jasnym wykładem jeografji matematycznej, jakoteż zgodniejszemi w wielu miejscach z prawdą, cyframi ludności. Ta ostatnia, zanim okaże się nowa zupełnie, odpowiednia potrzebom nauki jeografja, mogłaby tymczasowo być używaną po szkołach, tem bardziej, że cena jej przystępna.

Z jeografją w nierozerwanym związku są mapy pojedyncze i atlasy. Tak w jedne jak i w drugie jesteśmy bardzo ubodzy. Posiłkujemy się dotąd, ze wstydem dla nas, wydawanemi w językach obcych, a głównie w niemieckim. Polskie bowiem wydanie map Herknera nie zaspokaja potrzeb. Gdyby u nas wydawcy zechcieli się tym tak ważnym zająć przedmiotem, i sobieby korzyść niemałą zapewnili, i wielką młodzieży przynieśliby przysługę. Niechby im za wzór posłużyły dobre w obcych językach mapy. W mapach przeznaczonych dla użytku szkół, należałoby zwracać szczególną baczność na wydatny rysunek, na wyraźne i wybitne odznaczenie gór, rzek i odróżnianie głównych od bocznych, na stosowne kolorowanie wód, jako to: mórz, jezior, na odznaczenie kolorami stolic i głównych miast prowincij, jak to widzimy w atlasach francuzkich, na umieszczanie przy nazwach miejsc polskich i nazw obcych, właściwych krajom, do których one należą. Skala rysunku niech będzie obszerna. Drobiazgowości w wypisywaniu mało znaczących miejsc, z wyjątkiem odznaczających się czy to w historji, czy w statystyce, należałoby unikać.

Przy takich tylko mapach z wyrażonemi i innemi jeszcze właściwemi zastosowaniami, uczący się, będą mogli odnieść prawdziwy pożytek z nauki jeografji.

Od jeografji przechodzimy do historji. Ani Kajdanow, ani Smaragdow przerobiony przez Skrzypińskiego, ani Folger napisany po rosyjsku, właściwego pożytku dla nauki przynieść nie mogą. Ze wszystkich znanych u nas nowszych historij powszechnych, dla wykładu w szkołach, uważałbym za najodpowiedniejszą, Historję powszechną w dwóch tomach Zdanowicza, i jako dopełnienie jej, Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych w jednym obszernym tomie, tegoż samego autora. Nie zdarzyło mi się czytać szczegółowego rozbioru tych prac historycznych, pełnego nauki i pedagogicznych zdolności profesora Zdanowicza. Gdyby nawet i był dawniej podany ich rozbiór, sądzę, że i dziś nie tylko niezbytecznym będzie przegląd jego historji, ale okaże się bardzo na dobie. Przystępujemy więc do tego. Metoda pragmatyczna, wskazująca przyczyny i skutki faktów, najwłaściwszą jest w dziełach historycznych przeznaczonych dla młodzieży. Tę metodę widzimy bardzo starannie przeprowadzoną w historji p. Zdanowicza.

Wypadki główne w historji każdego państwa, w panowaniach monarchów, w okresach mniejszych i większych obejmujących dzieje powszechne, odznacza on wybitnie. Ogólne wypadki, które były wyrazem budzącego się i rozwijającego ducha w ludzkości, a razem cechą właściwą perjodów dziejowych, jak np.: wojny krzyżowe, odkrycia morskie, reformacja, znaczniejsze wojny pokazujące zmiany systematów politycznych i rewolucja francuzka, wydobyte z pozornego chaosu faktów i postawione we właściwem świetle, w całym swym rozwoju z wykryciem przyczyn i wykazaniem następstw, jak to widzimy w dziełach historycznych Zdanowicza, zostaną nazawsze w pamięci ucznia.

Mythy czyli podania ludów starożytnych, na tle których osnuta jest literatura grecka i rzymska, należycie są objaśnione. Wewnętrzne urządzenie Grecji i Rzymu i ich prawodawstwo wprawdzie treściwe, ale z wielką jasnością i logicznością są opracowane. Takim sposobem autor przychodzi wielce w pomoc wykładom innych nauk, a mianowicie języków starożytnych i ich literatury.

Autor przedstawia fakta dziejowe bezstronnie, nie nakręca ich do tej lub owej zasady, dochodzi z troskliwością przyczyn, wykrywa sprężyny ważnych wydarzeń i o ile mu siły i możność pozwalają, stara się odsłaniać prawdę. Z takiego wiernego wypadków wykładu, z takiego, że tak powiem, dokładnego dagerotypowania przeszłości, uczący się poweźmie prawdziwe światło, a nie będzie w błąd wprowadzony, o co przedewszystkiem właściwa gruntowna nauka starać się powinna; wszelkie bowiem sztuczne naciągania faktów, wszelkie osobiste poglądy niezgodne z duchem dziejowym, w nauce jak historja tyle wpływu na przyszłe życie nietylko indywiduów, ale całych społeczeństw wywierającej, są zgubne.

Historja Zdanowicza nie jest to tłómaczenie z żadnego obcego języka, ani kompilacja, ale praca samodzielna, układu, jeśli się tak wyrazić można rodzimego, nacechowanego znajomością rzeczy, prawdą i dobrze pojętym sposobem nauczania młodzieży, dla której jest napisana. Wiadomo nam, żeśmy bardzo ubodzy we własne dzieła historyczne, że dla uczenia się historji jesteśmy zmuszeni używać obcych dzieł, lub przekładów częstokroć niedokładnych i tym sposobem karmiemy się obcemi pojęciami. Każda więc rodzima książka naukowa, choćby pod względem dokładności niewyrównywała zagranicznym, jeżeli tylko napisana jest z gruntowną znajomością przedmiotu, z dobrem zrozumieniem potrzeb naszych umysłowych i w duchu prawdziwej nauki, powinna nietylko dobre przyjęcie ale upowszechnienie znaleść między nami, a taką jest historja Zdanowicza.

P. Zdanowicz w swojej historji, trzyma się wykładu etnograficznego, to jest przechodzi po kolei historję całych pojedynczych państw. Wiemy, że na taki wykład, nie zgadza się wielu historyków, używających systemu synchronistycznego, z tem wszystkiem, etnograficzny wykład, ma tę dobrą stronę, że pozwala za jednym razem, bez pomieszania faktów, zapoznać się z całkowitą historją pojedynczych państw. Całość jednak natem nietraci, gdyż zbiorowe fakta wyrażające rozwój powszechnych idei, jak już wyżej powiedzieliśmy, wyłożył autor w ogólnych dziejowych ważniejszych wypadkach.

P. Zdanowicz, jako wytrawny pedagog nie przedstawia oschłych faktów, ale je maluje zajmującemi umysł barwami. Nie jedna znakomita postać historyczna, nie jeden mąż wiekopomny, zatarłby się w pamięci uczącego się, gdyby jakaś historyczna anegdota przywiązana do czynów jego, nie uczyniła go bardziej pamiętnym. W takie to anegdoty i w rysy charakterystyczne, wrażające się nietylko w wyobraźnię, ale nawet i w samo serce młodego, obfituje historja Zdanowicza. Chronologja w niej wszędzie ściśle zachowana.

W dziełach jego wszędzie ład i loika. Uczeń z takiej książki podwójną odnosi korzyść, zbogaca umysł swój wiadomościami i rozwija go systematycznie, tego to ostatniego przymiotu najwięcej domagamy się po dziełach pedagogicznych. Co nam po setkach i tysiącach stronnic przedmiotu zagmatwanego, nieloicznie wyłożonego, który umysł znuża, czasu wiele zabiera, a w rezultacie albo nic, albo bardzo mało pożytku przynosi. Gdzie tyle faktów, nazwisk, dat, jak w historji, tam systematyczność jest przymiotem najważniejszym i najpotrzebniejszym, bez niej wielka trudność układania sobie samemu przedmiotu, a większa jeszcze w zatrzymaniu go w pamięci. Systematycznością tą głównie zalecają się dzieła Zdanowicza.

Szata myśli jest tu w zupełnej zgodzie z duchem autora. Język bowiem czysty a styl nader jasny i zrozumiały. Wiemy to wszyscy, że najprostszy przedmiot bywa nieprzystępnym, jeżeli zawile i niejasno jest wyłożony, najtrudniejszy zaś staje się łatwym do pojęcia, jeżeli jasno i loicznie jest traktowany. Stąd to mieć będą zawsze wielką wartość dzieła Sniadeckich.

W naszych czasach postrzegać się często daje jakieś dziwne uganianie się za przesadą i górnością stylu; to bynajmniej nie dowodzi wyrobienia myśli, bogactwa pojęć, a jest oznaką kalectwa umysłowego, bujnej może i fantastycznej wyobraźni, ale nigdy zdrowego sądu. Czytając książki i rozmaite pisma takim stylem pisane, zawsze mi się zdaje, że się spotykam z trefnisiem salonowym lub widzę modnego wychowanka, co układnością ciała, zręcznemi skokami, mową wymuszoną i paplaniem po francuzku, radby nagrodzić całą próżnię swojego serca i umysłu.

Pan Zdanowicz, gruntownie zna swój przedmiot, jest dobrym nauczycielem, dla tego to i styl jego odznacza się prostotą, jasnością i pięknością.

Wszyscy nauczyciele historji pochwalają jednozgodnie dzieła jego.

I za obrębem szkoły, dla osób starszych, którzy nie studjowali historji, a wiedzeni budzącym się ogólnym popędem do nauk, chcieliby się z dziejami świata zapoznać, tak historja powszechna w 2 tomach Zdanowicza jak i rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych tegoż, dopełniający powyższe dzieło, mogą bardzo być przydatne. Pociągnięci jasnym i pięknym wykładem powezmną z wszelką pewnością zachętę do tej tak bardzo potrzebnej nauki, której znaczenie nie tylko umysłowe ale i moralne jest niezaprzeczone.

Dla obeznanych już z historją, dzieła Zdanowicza stanowią wyborne kompendjum.

Życzyć tylko by wypadało, ażeby wydawca zniżył ich cenę tak, aby książka mogąca się bardzo upowszechnić, stała się przystępną dla wszystkich.

Mamy jeszcze i inne historje powszechne jako to: Błociszewskiego i Webera w przekładzie z niemieckiego, ale obie te książki mało są znane w naszym kraju.

Co się tyczy podręcznej dla szkół historji polskiej, wykazanie takowej komu innemu zostawiam.

W całej tej maleńkiej rozprawce głównie zająłem się rozbiorem historji powszechnej Zdanowicza, bo taki plan z góry sobie zakreśliłem.

Leon Rzeczniowski.

Północna poczta, w Nrze 17, pod częścią nieurzędową, podaje następujący artykuł pod tytułem: *historyczny pogląd na polityczne urządzenie Finlandji:*

„W ostatnich czasach z powodu zwołania w Finlandji komisji delegatów wybranych przez cztery stany państwa, zaczęły ukazywać się w gazetach artykuły, a w towarzystwach sądy, o politycznem urządzeniu Finlandji. Dla jaśniejszego pojęcia tego urządzenia, pożytecznem, jak się zdaje, będzie, wskazanie historycznego jego pochodzenia i znaczenia.

Istniejące w Finlandji urządzenie polityczne zasadza się na akcie o formie zarządu z 22 Sierpnia 1772 r. i na akcie połączenia i bezpieczeństwa z 3 Kwietnia 1789 r. Postanowienia te, wydane wtenczas jeszcze kiedy Finlandja należała do Królestwa Szwedzkiego, po przyłączeniu jej do Cesarstwa Rosyjskiego, były nie naruszalnie zachowane i zatwierdzane, naprzód przez Cesarza Aleksandra I, a potem przez jego następców Cesarza Mikołaja I i obecnie panującego Monarchę Aleksandra II.

Rząd w Szwecji od dawnych czasów zawsze był monarchiczny, lecz po śmierci Karola XII i przyjęciu przez jego siostrę Królowę Ulrykę Eleonorę, przy wstąpieniu na tron, nowej formy rządu, największa i najistotniejsza część władzy królewskiej przeszła do sejmu czyli właściwie w ręce reprezentantów czterech stanów państwa, to jest szlachty, duchowieństwa, mieszczan i włościan. Najpierwszym skutkiem tego było to, że istniejąca między stanami jedność wkrótce runęła; utworzyła się pomiędzy niemi wzajemna zawiść i chęć panowania; potworzyły się stronnictwa, które nie zwracały najmniejszej uwagi na ogólne dobro ojczyzny, ale tylko starały się o zapewnienie sobie władzy i wpływu na inne. Następnie, niektóre mocarstwa europejskie, potrafiły, przez potęgę złota, nabyć wpływu na sprawy rządu, a swoje korzyści i interesa uczynić głównem zajęciem sejmów. Przekupstwo nakoniec doszło do takiego stopnia, że miłość ojczyzny i samoistność, przestały być uważane za zalety. Dwa głównie natenczas działające stronnictwa, znane w historji pod nazwiskiem stronnictw: *kapeluszy* i *czapek*, były podtrzymywane, pierwsze przez Francję, a drugie przez Rosję i Anglję; władza królewska ograniczona, w czasie pomiędzy posiedzeniami jednego sejmu a drugiego, przez wybieraną na ten przeciąg czasu w łonie sejmu radę stanu, nakoniec zupełnie straciła znaczenie, a szacunek dla niej znikł do tego stopnia, że kiedy czasem Król nie zgadzał sie na podpisanie przyjętych przez radę stanu postanowień, natenczas bez dalszej zwłoki przykładano stępel z jego imieniem i wprowadzano w wykonanie postanowienie. Taki stan bezrządu, musiał przyprowadzić państwo, tak do zupełnej niemocy pod względem zewnętrznych stosunków, jak i do stanowczego upadku wewnątrz.

Genjalny Król Gustaw III, zaraz po wstąpieniu na tron, przekonał się o konieczności przedsięwzięcia stanowczych kroków w celu utrzymania niezależności i samoistności państwa. Przy pomocy niektórych ludzi pełnych poświęcenia dla niego i dla ojczyzny, dopełnił

on przewrotu stanu, w skutku którego akt o formie zarządu, 22 Sierpnia 1772 r. był przyjęty przez stany państwa i zatwierdzony przez Króla.

Najważniejsze punkta tego aktu były: że stanom państwa odjęte zostały niewłaściwie przywłaszczone sobie przez nie prawo mięszania się do spraw wyłącznie należących do władzy wykonawczej i że Królowi nadano prawo, po wysłuchaniu zdania rady stanu, rozstrzygać wszystkie zadania dotyczące administracji i zarządu państwa. Stanom państwa zachowany został udział w właściwem prawodawstwie i nieograniczone prawo zatwierdzania podatków i ciężarów. Pod względem zewnętrznej polityki zostało postanowione, że Król nie może rozpocząć wojny bez zgody stanów państwa, a przy zawieraniu pokoju lub przymierza z innemi mocarstwami, powinien stosować się do jednozgodnego zdania rady stanu. Rada ta, dotąd biorąca samoistny udział w zarządzie państwem, zamieniona została, z wyjątkiem niektórych małoznacznych wypadków, na zgromadzenie doradcze, odpowiedzialne tylko pod Królem. Oprócz togo, aktem o formie zarządu, zapewnione zostały każdemu obywatelowi, życie, honor i majątek, których nikt nie mógł być pozbawiony, bez poprzedniego śledztwa i wyroku prawomocnego.

Chociaż Królowi Gustawowi III, na podstawie tego aktu, udało się z początku, przytłumić duch stronniczy, i wprowadzić stany państwa w granice właściwej im działalności, jednakże wkrótce zaczęły okazywać się, szczególniej ze strony szlachty, usiłowania mięszania się do spraw należących do władzy królewskiej. Związek Anjalski i wpływ jego na bieg wojny pomiędzy Szwecją a Rosją w 1779 roku, zbyt są znane, żeby tu o nich się rozwodzić, lecz niemniej jednak, są one wymownem świadectwem, do jakiego stopnia stronnictwa, a szczególniej szlachta dobijały się znowu doosiągnięcia władzy i wpływu. Widząc to, Gustaw III na sejmie 1789 r, dopełnił nowego przewrotu stanu, zmusiwszy do przyjęcia tak zwanego aktu połączenia i bezpieczeństwa, będącego właściwie dopełnieniem aktu o formie zarządu z 1772 r. Nowy ten akt jeszcze bardziej ścieśniał sferę działań sejmu, a szczególniej, sciśle oznaczał granicę pomiędzy władzą sejmu a Króla.

Główniejsze postanowienia tego aktu zawierają się w tem, że Królowi nadano prawo, według własnego uznania wypowiadać wojnę i zawierać pokój; że cały właściwy zarząd i kierowanie sprawami państwa, miał się znajdować w rękach i zależeć jedynie od Króla, dla czego istniejąca do tego czasu rada stanu została zniesiona; że udział rady państwa, odtąd miał być konieczny tylko przy wydawaniu nowych praw zasadniczych lub przy ustanawianiu nowych podatków i w tych razach konieczna miała być ich zgoda; że zwołanie i rozpuszczenie sejmu ma zależeć od uznania Króla, i nakoniec, że na sejmach nie miały być roztrząsane żadne inne sprawy, tylko takie, które będą przedłożone z woli Króla.

Te dwa akty z 1772 i 1789 r., dotąd są w Finlandji prawami zasadniczemi, kiedy tymczasem w Szwecji zostały już zniesione. Po oddzieleniu Finlandji i uroczystem ogłoszeniu na sejmie w Borgo w 1809 r. Cesarza Aleksandra I, Wielkim Księciem Finlandji, w Szwecji nastąpiła rewolucja, skutkiem której Gustaw Adolf IV pozbawiony został tronu; a następnie została tam ułożona i przyjęta, nowa, obecnie istniejąca konstytucja, opierająca się już na demokratycznych podstawach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki francuzkie podają tekst projektu do adresu, odpowiadającego na mowę tronową, odczytany w senacie przez p. Troplong na plenarnem posiedzeniu w d. 17 b. m. Pomimo ważnych spraw tak wewnątrz Francji, jak i po za jej granicami, stojących na porządku dziennym, projekt ten nadzwyczaj jest blady, i gdyby w nim Cesarz zmuszony był szukać światła dla poznania dążeń opinji publicznej, możnaby wątpić czyby potrafił wyrobić sobie jakie takie pojęcie o tem co mówią lub myślą we Francji, tak co do spraw wewnętrznych jak i zewnętrznych zajmujących publiczność, a na które rząd zwraca tak troskliwą uwagę. Co się tyczy spraw wewnętrznych, projekt ułożony przez komisję, ogranicza się żądaniem zachęty dla nauk i sztuk, polepszenia losu niższego duchowieństwa i nauczycieli, pozostawiając na boku wszystkie ważniejsze kwestje.

Z spraw zewnętrznych kwestja Meksykańska dotknięta jest zaledwie w ustępie nie mającym wcale znaczenia, a kwestja włoska tak jest opracowana, że niepewność publiczności i wahania rządu, musiałyby się podwoić, gdyby p. Thouvenel miał czerpać natchnienie co do programatu polityki i dalszych układów dyplomatycznych z tego adresu senatu. Sprawozdawca komisji usiłował koniecznie nie przeważyć szali na niczyją stronę i potrafił w ten sposób sprawić powszechne niezadowolnienie. Usiłowania zachowania równowagi pomiędzy dworem rzymskim a dworem turyńskim, przebijają się w każdym wyrazie, i trzeba przyznać, że równowaga ta ściśle została zachowana, co jednak wskazuje raczej dobrego mówcę, niż filozofa i polityka. Pogodzenie dwóch wyłączających się wzajemnie pojęć, jest nawet pod względem wyrażenia, nader trudnem przedsięwzięciem, z którego p. Troplong świetnie się wywiązał; ale takie połączenia wyrażone w słowach, przeniesione na pole czynów tworzą tylko niebezpieczne złudzenia. W obec takiego orzeczenia kwestji włoskiej nie podlega wątpliwości, że poprawka księcia Napoleona będzie postawiona w czasie rozpraw, które rozpoczną się 20-go b. m. Wnieść ją ma podobno p. Pietri, a poprze ją mowa księcia.

Skutkiem zapewnień udzielonych przez p. Billault w komisji, o sympatji rządu Cesarskiego dla sprawy włoskiej, lecz zarazem i o pozostawieniu francuzkiej załogi w Rzymie, mówią znowu o zamiarach gabinetu paryzkiego, mających na celu pojednanie Turynu z Rzymem, na podstawie poręczenia Papieżowi wiekuistego miasta i dziedzictwa Piotra Ś-go. Byłoby to jednak uświęceniem *status quo*, może równie niedogodnem dla Rzymu jak i dla Turynu.

Tymczasem demonstracje nie ustają we Włoszech. Podług ostatnich wiadomości znów miały one miejsce w Ferrarze, Katanei, Bari, Palermo i Chieti nie licząc mniej znacznych miast. W Rzymie zaś, według prywatnych korespondencij z tego miasta, święte kolegjum spodziewa się ważnych bardzo wypadków w tych czasach. Podobno Papież wraz z świętem kolegjum postanowił w przewidywaniu możliwych wypadków, aby dokumenta najbardziej tajemne zostały zniszczone, papiery zaś które mają być zachowane, aby zostały zapakowane i odesłane do Civita-Vecchia, gdzie zabierze je statek austrjacki, który odwiezie je do Trjestu, skąd koleją żelazną mają się dostać do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie głównie zajmują się notą pruską i scharakteryzowaniem sporu, jaki się pomiędzy Prusami a Austrją i państwami skoalizowanemi wywiązał. W Wiedniu utrzymują, że myśl do noty jednobrzmiącej państw niemieckich wyszła od gabinetu Wiedeńskiego. Tego oddawna domyślano się w Berlinie, gdzie utrzymywano że saski projekt reformy związku niemieckiego, a przynajmniej myśl do niego, wyszła z Wiednia, chociaż następnie hrabia Rechberg wiadome nad tym projektem poczynił uwagi. Z spraw wewnętrznych austrjackich zasługuje tylko na uwagę, że projekt ministra skarbu co do stosunków z bankiem zyskał większość głosów przychylnych w połączonym komitecie bankowym z dyrekcją banku.

Uznanie Królestwa Włoskiego przez Prusy, zależeć ma podobno jeszcze od niektórych zewnętrznych kombinacij.

Ajencja Kontynentalna podaje wiadomość że *National-Verein*, postanowił zwołać zgromadzenie deputowanych wszystkich izb niemieckich w celu naradzenia się nad ważnemi kwestjami, jako to: reformy związku, heską i szlezwicko-holsztyńską. Trzeba przyznać że *National-Verein* wybrał zupełnie stosowny czas; ale czy wszystko nie skończy się na czczej gadaninie, to dopiero przyszłość pokaże.

Traktat ostatecznie regulujący dług hiszpański z 1823 roku został nakoniec 14-go b. m. podpisany w Paryżu przez pp. Thouvenela i Mona, w imieniu odpowiednich rządów. Tegoż samego dnia p. Mon zawezwany telegrafem, udał się w podróż do Madrytu, gdzie stronnictwo ministerjalne stawia go jako kandydata na godność prezesa kortezów. Jeżeli zostanie wybrany na prezesa, co zdaje się nie ulegać wątpliwości natenczas nie będzie mógł wrócić do Paryża aż za kilka miesięcy.

Boersanhalle Hamburgski, zwyczajnie mający dobre wiadomości, donosi z Wiednia nowinę nie bardzo pocieszającą dla zwolenników monarchji austrjackiej w Meksyku. Podług tego dziennika, Arcyksiąże Maksymiljan miał postawić Cesarzowi Napoleonowi takie warunki, że już nie może być mowy o jego kandydaturze.

Podług ostatnich wiadomości z Pekinu powstanie w środkowych prowincjach rozszerza się. Powstańcy zawiadomili konsula angielskiego w Hankow, że mają zamiar atakować to miasto a następnie Szanghai, obiecując poszanowanie własności jeżeli nie będzie stawiany im opór.

Anglja.

Londyn, 15 *Lutego*. *Economist* robi następujące uwagi co do pierwotnego, następnie zaniechanego planu rządu francuzkiego zaciągnięcia w Londynie pożyczki: „Rząd francuzki popełnił zdaje się błąd przez zrzeczenie się wszelkiego spółudziału ze swymi ajentami. Prawdopodobnie pan Fould nie przypuszczał, ażeby plany jego wyszły na jaw, inaczej bowiem nie byłby wszczynał układów, których zerwanie rzuca poniekąd na niego cień. Plan ten, o którym tyle mówiono, został obecnie zaniechany, a przynajmniej, jeżeli przyjdzie do skutku, stanie się to w innej formie. Dowiadujemy się, że nowe propozycje porobione zostały przez rząd francuzki bankom londyńskiemu i westminsterskiemu i domowi Rotszylda. Zdaje się atoli, że układy te, cokolwiekbądź o ich ukończeniu mówią, niedoprowadziły jeszcze do stanowczego rezultatu. Jeżeli Francja potrzebuje pieniędzy, dostanie je bezwątpienia w Anglji w ten lub ów sposób. Nie powstrzymają jej trudności pod względem formy, a jeżeli potrzeba jest gwałtowną, wówczas i na wysokość procentów nie ma się co oglądać. Ponieważ z tej strony kanału jest obfitość pieniędzy, a z tamtej strony brak ich dotkliwie uczuwać się daje, naturalnem następstwem tego położenia rzeczy musi być utorowanie dla kapitałów angielskich dogodnego ich ulokowania, z czego Francja nie omieszka skorzystać. Jaki okoliczność ta wpływ wywrze na tutejszy targ pieniężny, nie da się na teraz określić, albowiem nie jest jeszcze wiadomem, jak wielkich kapitałów Francja będzie potrzebować. W każdym razie obecne położenie finansowe Francji podniesie w Anglji wartość brzęczącej monety, lecz i podwyższenie kursów, z powodu obecnej stagnacji przemysłowej i handlowej, nie wywrze tego wpływu, jakiegoby przy innych okolicznościach spodziewaćby się należało."

Court-Journal donosi: „Zdaje się, że Jej Kr. Mość wróci wkrótce do zamku windsorskiego. Być bardzo może, iż Królowa zwiedzi następnie pałac buckinghamski, w celu uregulowania osobiście interesów zmarłego księcia małżonka. Ciągle czynne życie nieboszczyka księcia spowodowało, iż pozostał po nim ogrom papierów i korespondencij, które potrzeba starannie przejrzeć i uporządkować. Królowa sama zadecyduje, co z ważniejszemi z pomiędzy nich uczynić należy. Z tychże samych względów Królowa uda się zapewne na wiosnę do Balmoral, zmarły bowiem książę był na każdem miejscu czynnym, nawet tam gdzie spędzał czas w celu rozrywki. Nie zdaje się, ażeby książę Alfred wrócił na wiosnę. Jakkolwiek Królowa i rodzina królewska życzyły sobie przyśpieszyć jego powrót, porzucono następnie tę myśl, podróż bowiem młodego książęcia wymaga dość czasu."

Dwa wybory do izby deputowanych, dokonane przed kilku dniami, wypadły na korzyść stronnictwa konserwatywnego. W Lincoln p. Hinde Palmer, kandydat liberalny, zwyciężony został przez kandydata z obozu przeciwnego, p. Bramley Moore, który otrzymał o 30 głosów więcej od pierwszego; zaś w Great Grimsby p. Heneage musiał ustąpić przed p. Chapman, który miał o 17 głosów więcej. Jest to tem większy dla konserwatystów tryumf, że dotąd pomienione dwa okręgi wyborcze bywały zwykle przez członków stronnictwa liberalnego reprezentowane.

Austrja.

Wiedeń, 17 *Lutego*. Myśl napisania i podania w Berlinie noty identycznej, wyszła z Wiednia. Rządy hanowerski i saski zostały dla tej myśli zyskane dzięki staraniom hr. Ingelheim i barona Werner, posłów austrjackich, przy dworach hanowerskim i drezdeńskim akredytowanych. Obaj pomieni dyplomaci powołani byli do Wiednia w chwili przedsiębrania wstępnych co do tej noty kroków. Hr. Ingelheim i bar. Werner skłonili bez wielkich trudności pp. Beusta i Borriesa do widoków Austrji. Daleko trudniejsze były układy w tym względzie z rządami bawarskim, wirtembergskim, hesko-darmsztadzkim i nassauskim, recz i te staraniem hr. Blome do pożądanego doprowadzone zostały skutku. Hr. Blome, jakkolwiek jest posłem austrjackim w Hamburgu, miał sobie powierzoną misję do dworów powyższych, gdzie działał wspólnie z akredytowanymi tam reprezentantami austrjackimi.

Odpowiedź rządu pruskiego na notę identyczną wyż wzmiankowanych rządów spowodowała chwilową ciszę pomiędzy dwoma współzawodniczącemi gabinetami, lecz rozprawy dziennikarskie w tej kwestji nie tak prędko ustaną. Wątpić należy iżby dwór tutejszy i zaprzyjaźnione z nim gabinety niemieckie odpowiedziały na drodze urzędowej na ostatnią kontr-notę pruską; zdaje się, że układy względem reformy związku niemieckiego prowadzone będą wyłącznie pomiędzy wspomnionemi gabinemi, nadzieja bowiem skłonienia Prus do swych widoków upadła bezpowrotnie. Okoliczność ta jednakże nie przeszkadza wspólnym krokom obu wielkich gabinetów niemieckich w kwestji hesko-elektoralnej. Owszem, tak tu jak i w Berlinie dyplomacja zajęta jest czynnie dalszem popieraniem tej kwestji. W sferach urzędowych tutejszych nie przypuszczają, ażeby Prusy uznały królestwo włoskie.

Danja.

Kopenhaga, 14 *Lutego*. Związek würcburgski budzi tu wielkie nadzieje, a jeżeli mamy dawać wiarę tutejszym pogłoskom, rząd duński robił już starania celem zbliżenia się do tego związku. W tym duchu przemawia nawet półurzędowa gazeta *Berlingske Tidende*. W jednym z swych ostatnich numerów donosi ona, że horyzont polityczny Niemiec jest obecnie chmurny i że Danja powinna mieć nadzieję znalezienia w lidze würcburgskiej poparcia.

Francja.

Paryż, 16 *Lutego*. Wiadomości polityczne są bardzo szczupłe. Paryż cały, zajęty jest głównie konwersją renty; operacja ta idzie bardzo pomyślnie nie tylko w samym Paryżu, ale nawet i na prowincji.

Prusy podobno zamierzają zrobić krok stanowczy i uznać królestwo włoskie. Nie tylko stronnictwo postępowe w izbie ale i gabinet popiera ten krok, i według oświadczenia ministra stanu, kwestja ta w zasadzie została już rozstrzygniętą. Fakt zapewne niedługo nastąpi po teorji; tak przynajmniej można się spodziewać. Za przykładem Prus niewątpliwie pójdą niektóre mniejsze państwa Związku niemieckiego, a szczególniej wielkie księstwo badeńskie i księstwa saskie. Jawnie w łonie Związku niemieckiego ukazują się dwa nieprzyjazne obozy, mające różne wybitne dążenia; z jednej strony Austrja z czterema królestwami i niektóremi księstwami; z drugiej Prusy z Badenem i państwami dawnej Turyngji. Kto otrzyma przewagę, nie wiadomo.

O układach, jakie się toczą w senacie co do udziału, jaki komisja adresowa weźmie w zawodzie spotkanym przez rząd francuzki skutkiem odrzucenia jego rad dyplomatycznych przez dwór rzymski, wiadomości co dzień, a nawet co godzina są różne. Układy pomiędzy autorami poprawki, silnie wyrażającej ubolewanie a komisją, ku wieczorowi były na złej drodze; była nawet chwila, że mówiono o zupełnem zerwaniu tych układów, lecz później na nowo je wszczęto i podobno Książę Napoleon, tyle razy podawaną i cofaną poprawkę, ostatecznie cofnął. Komisja adresowa ciała prawodawczego, która otrzymała już objaśnienia od ministrów bez wydziału i kierujących wydziałami, jeżeli i wspomni o kwestji rzymskiej, to w nader łagodnej formie, żeby uniknąć wszelkich drażliwych rozpraw. Wątpić jednak należy czy będzie można uniknąć starcia, które lada chwila wybuchnie. P. Keller, jeżeli nie zabierze głosu przy rozprawach nad adresem, to w każdym razie wystąpi w czasie rztrząsania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, przeciwko okólnikowi p. Persigniego, dotyczącemu stowarzyszenia świętego Wincentego a Paulo.

Pays zaprzecza nie tylko wiadomości podanej przez *Patrie* o zamiarze ze strony jenerała Doblado rozpoczęcia konferencij z pełnomocnikami mocarstw sprzymierzonych, ale także i wiadomości podanej przez inny dziennik, jakoby adjutant jenerała Almonte, który wraz z dwoma członkami deputacji meksykańskiej, miał czekać w Southampton, na skutek układów co do tronu meksykańskiego, otrzymawszy pomyślne wiadomości, odpłynął do Vera-Cruz. *Pays* zapewnia, że jenerał Almonte nie miał z sobą żadnego adjutanta, lecz tylko sekretarza, który nie opuszczał wcale Paryża, gdzie i dotąd się znajduje.

Nowa pożyczka turecka, jak zapewniają, ma być zaciągnięta w Londynie za pośrednictwem dwóch znacznych domów bankierskich tej stolicy. Powiadają nawet, że pożyczka ta będzie poręczona przez rząd austrjacki, ale może pogłoska ta została puszczoną tylko dla wskazania podobieństwa stanu finansowego obu tych państw. Podług wiadomości z Libanu, dla bezpieczeństwa tamtej prowincji, został uorganizowany korpus żandarmerji, składający się z dwóch tysięcy ludzi, pod dowództwem O'Reilly-Paszy. Ustanowiono także komitet kierujący, składający się z Chrześcjan i Mahometan. Zakaz przejeżdżania konno lub z rozwiniętym parasolem przed pałacem Sułtana, jak zapewniają, został wznowiony tylko przez gorliwość zbyteczną jednego z młodszych urzędników, i dla tego teraz stanowczo został zniesiony.

Prusy.

Berlin, 18 *Lutego*. Król, Królowa i osoby z rodziny królewskiej byli wczoraj wieczorem na herbacie u Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny, która udała się dziś, o wpół do 11-ej przed południem, pociągiem nadzwyczajnym w dalszą podróż do Petersburga. Jej Cesarska Wysokość skierowała swą drogę na Bydgoszcz, Królewiec i Kowno.

Poznań, 16 *Lutego*. *Ostsee Zeitung* pisze: „Protegowane z dziwnem zaślepieniem przez tutejszą władzę arcybiskupią nadużycie religji do demonstracij politycznych, których cel wyraźnie jest rewolucyjny, wywołało, jak się tego spodziewać należało, reakcję, mogącą mieć ważne dla Kościoła Katolickiego skutki. Już ta okoliczność, że demonstracje pomienione wykonywane bywają prawie wyłącznie przez osoby, które były dotąd bądź jawnymi przeciwnikami Kościoła Katolickiego, bądź zachowywały się obojętnie względem jego zwyczajów, obudziła w prawdziwie gorliwych katolikach niechęć względem nich, a udział duchowieństwa w tych demonstracjach napełnił ich wielkim smutkiem. Uczucia te wynurzone zostały w ogłoszonem tu świeżo, nakładem Merzbacha, dziełku w języku polskim, pod tytułem: „Pogląd na bliższą przyszłość świętego Kościoła Katolickiego", powstającem jawnie na duchowieństwo katolickie. Nieznany autor, który z powodu rozległych wiadomości teologicznych, zdaje się być osobą duchowną, dowodzi z rozmaitych punktów zapatrywania się, że niewiara, hipokryzja i rozprzężenie obyczajów w kościele doszły do najwyższego stopnia, tak, iż ani Ojciec święty, ani biskupi złemu zaradzić nie potrafią, lecz koniec temu tylko położyć może Jezus Chrystus, którego powrót widomy ma wkrótce nastąpić. Najwydatniejszem znamieniem powszechnego bezprawia jest coraz bardziej występująca dążność do obalenia władzy kanonicznej, przez Boga ustanowionej, i do rozkiełznanej wolności. Znajduje się tu wezwanie do wiernych, ażeby do przyjścia Pana Boga, przygotowali się przez należytą pokutę. W innem, także świeżo tymże nakładem ogłoszonem dziełku polskiem, pod tytułem „Wstęp do czytania Ewangelji świętej", wskazana jest katolikom ewangelja, jako prawdziwe źródło Chrystjanizmu, a jako zadanie tego ostatniego, pozostające w sprzeczności z kościołem urzędowym, wystawione jest urzeczywistnienie idei swobody, równości i braterstwa. Charakteru Chrystjanizmu nie można w duchu socjalnym pojmować. Zadziwiającą jest ta okoliczność, że pisma powyższe, obejmujące polemikę przeciw duchowieństwu, a będące oddawna obce literaturze polskiej, wyszły nakładem księgarni, która oddana jest prawie wyłącznie interesom polskiej narodowości."

Włochy.

Turyn, 14 *Lutego*. Senat, jakolwiek nie wiele o nim słychać, zaczyna jednak od pewnego czasu usilnie zajmować się sprawami, mającemi pomyślność kraju na celu. Cztery projekta do praw skarbowych, 3 do praw odministracyjnych przedstawione zostały komisjom, które nad ich rozbiorem bezustannie pracują. Prawo stemplowe i prawo wpisu sądowego uległy licznym i ważnym zmianom, wprowadzonym przez sprawozdawcę nadzwyczaj biegłego w tej materji senatora Arnulfo. P. Paleocapa, jeden z najznakomitszych inżynierów włoskich, jakkolwiek niewidomy i podupadły na zdrowiu, podjął się wygotowania sprawozdania o prawie dotyczącym nałożenia opłaty od przewozu osób i towarów koleją żelazną, i takowe w tych dniach, z wprowadzonemi doń niektóremi zmianami zostało już odczytane w Senacie. Projekt nałożenia podatku na dobra fideikomisowe i zakłady dobroczynne ma być przedstawiony w ciągu tego tygodnia. Rozbiorem nowego prawa dotyczącego organizacji wychowania publicznego, ułożonego przez p. Matteuci, zajął się jak wiadomo senator Cibrario; zdawało się początkowo że prawo to napotka wiele trudności, tymczasem p. Desanctis przyjął je prawie w całości i wkrótce wniesionem będzie na porządek dzienny Senatu. P. Deforesta, dawny minister sprawiedliwości, przygotował sprawozdanie o organizacji sądowej, którą mają się zająć, przed wprowadzeniem nowych kodeksów bedących obecnie przedmiotem rozpraw w Senacie. Wreszcie p. Cibrario, który przez długi czas był członkiem Izby obrachunkowej w Turynie, złożył teraz sprawozdanie o urządzeniu ogólnej izby obrachunkowej włoskiej. Komisja krórej powierzono rozbiór powyższego prawa przedstawionego przez p. Bastoggego, wprowadziła doń wiele pożytecznych zmian, które minister Skarbu przyjął, zostawując sobie możność zrobienia jeszcze kilku uwag w niektórych ważniejszych punktach. Te ośm projektów do praw nader ważnych będą przez pewien czas w Senacie przedmiotem zajmujących rozpraw, których rezultat wpłynie niewątpliwie na uzupełnienie jedności prawodawczej będącej z jednością polityczną narodu w nierozerwanym i tak ścisłym związku.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Raguza, 18 *Lutego*. Wczoraj wieczorem batalion strzelców pod dowództwem Mahmuda beja zajął turecką komorę celną w Zurina.

Raguza, 18 *Lutego*. Wiadomości z głównej kwatery Omera-paszy w Mostarze z dnia 16 b. m. są następujące: Gdy zajęcie stanowiska pod Poglicą przez wojska tureckie, zupełnie przecięło komunikacje między powstańcami z Szuma i Popopowa a powstańcami z Zubci, pierwsi zmuszeni zostali poddać się. W tym celu przybyli dziś deputowani z Szumy i z Popowa do głównej kwatery Serdara w Mostarze z oświadczeniem poddania się w imieniu wszystkich mieszkańców miast pomienionych. Omer-pasza zapewnił im zupełną amnestję. Każdy Gaftan okręgu ma wybrać Kneza a każda wieś Muktara, aby ci w Trebinji interesa swych współobywateli reprezentowali i uregulowali. Równocześnie przybyło do Mostaru dwunastu albańskich górali pod przewództwem Abderna beja. Jeżeli okrąg Zubci niezwłocznie się nie podda, to wkrótce wojska wkroczą do niego. Zrobiono już w tym celu przygotowania.

Peszt, 19 *Lutego*. Cesarz dozwolił, aby komitaty jazygów i kumanów również komitat hajduków odbywały swe zebrania powiatowe publicznie. (Jak wiadomo od 5-go listopada wszelkie zgromadzenia publiczne zakazane zostały. Godną uwagi rzeczą jest, że oznaczone powiaty są czysto madżiarskie).

Berlin, 19 *Lutego*. *Berliner Börsen-Zeitung* podaje jako pewną wiadomość, że Król wczoraj podpisał akt uznania Włoch. Komisja izby deputowanych przyjęła zniesienie praw o lichwie prawie jednogłośnie.

Turyn, 18 *Lutego*. Ministerstwo oświadczyło, że wysłane zostały fregaty na wybrzeża meksykańskie dla zabezpieczenia włoskich poddanych.

Monachjum, 19 *Lutego*. *Neue Münchener Zeitung* mówi: Nota pruska z dnia 14-go b. m. nie zrywa całkiem stosunków i nie zamyka drogi do dalszych układów, ale raczej wyraża oczekiwanie dalszych projektów Austrji i państw środkowych. Widocznem jest, że nie możemy nic ustąpić z zakreślonego przez prawa związku stanowiska; jednakże nie sądzimy aby zbliżenie się było niepodobnem, i to może właśnie w tych drażliwych kwestjach, ktore nie dawno jeszcze najwięcej przyczyniały nieporozumień. W sprawach elektoralno-heskiej i w duńskiej wstąpiono na lepszą drogę.

Londyn, 18 *Lutego*. Dalsze wiadomości z Nowego-Jorku z d. 6-go b. m. donoszą: Dziennik nowo-jorkski *Tribune* twierdzi, że prezydent Lincoln i minister wojny obejmą dowództwa korpusów armji, a jenerał Mac-Clellan będzie dowodził armją nad Potomakiem.

Do Nowego-Jorku nadeszły wiadomości z Meksyku, że niezgoda wewnątrz kraju uspokojoną została i wszystkie stronnictwa na to się zgadzają, aby stawić opór wkroczeniu mocarstw sprzymierzonych.

Berlin, 19 *Lutego*. Dzisiejsza *Berliner Börsen Zeitung* podaje depeszę prywatną z Wiednia z d. 18-go b. m.: Austrja łącznie z układami toczącemi się w Niemczech, zrobiła także kroki w Bernie, celem nakłonienia Szwajcarji do wzięcia udziału w projektowanem przymierzu poręczającem, i proponowała Szwajcarji jako wynagrodzenie, zbrojną rękojmię w razie potrzeby co do wszystkich posiadłości Związku rzeczypospolitej. Odpowiedź Szwajcarji jeszcze nie nastąpiła.

Marsylja, 17 *Lutego*. Skutkiem stanowczych korzyści, osiągniętych przez wojska francuzkie w Kochinchinie, reszta wojska wyprawy chińskiej, zaczęła powracać do Tulonu.

Polecono uskutecznić pobór dodatkowy do służby morskiej aż do wieku 40 lat, celem zapełnienia ubytków.

Marsylja. 18 *Lutego*. Wiadomości z Rzymu, pod datą 15-go b. m. donoszą, że ruch wojsk włoskich w Umbrji ustał. Policja uskuteczniła nowe aresztowania w Tivoli i w okolicach. Ranuzzi zdołał uciec. Donoszą z Neapolu, że d. 15 miała tam miejsce demonstracja mazzinistowska przed konsulatem szwajcarskim. Lecz była odosobnioną i zapewne wywołaną przez inne stronnictwa. Miasto jest przepełnione plakatami różnego rodzaju; władze usiłują je usunąć, i starają się uśmierzyć powszechne wzburzenie umysłów.

Hamburg, 19 *Lutego*. Podług telegramu z daty wczorajszej z Kopenhagi, zamieszczonego w *Hamburger Nachrichten*, na wczorajszem posiedzeniu rady państwa, prezes rady, podczas narad nad projektem do prawa w przedmiocie zmian jakie mają być wprowadzone w konstytucji, oświadczył, że konstytucyjne połączenie na nowo Holsztynu i Lauenburga, z pozostałemi częściami kraju, zawisło od zupełnej zgody pomiędzy radą państwa i zgromadzeniem stanów holsztyńskich, które to dwa ciała powinny działać niepodlegle i jedno od drugiego niezawiśle. Minister spraw wewnętrznych wynurzył zdanie, że połączenie nie wpierw może nastąpić, jak po zupełnej rewizji konstytucji. Niejedność i smutny stan rzeczy, pochodzą częścią z pomięszania wyobrażeń o ludzie holsztyńskim i o szlachcie holsztyńskiej. Minister jest przekonany, że gdyby lud holsztyński znajdował się w tem położeniu, iżby szlachta holsztyńska chciała stanowczo nad nim przewodzić, nie hołdowałby on jej teorjom. Jednym ze zręczniejszych środków użytych przez szlachtę holsztyńską, jest wywieszenie flagi niemieckiej, która powstrzymuje poczucie wolności, jakiem ożywiony jest lud holsztyński.

Kopenhaga, 19 *Lutego*. Austrja i Prusy przysłały rządowi tutejszemu notę, służącą za odpowiedź na depeszę duńską, z 26-go Grudnia r. z. Oba mocarstwa powtarzają pytanie, w jaki sposób Danja uczyni zadość układom z 1852 roku.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, wietrzny; od godz. $2\frac{1}{2}$ do godz. $5\frac{1}{4}$ w wieczór i od godz. $8\frac{1}{2}$ w wieczór niebo pogodne, przez resztę dnia pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $2\frac{1}{5}$ stopni zimna, o $\frac{1}{2}$ stopnia wyższa od normalnej; największe zimno w nocy dochodziło do 6 stopni, najmniejsze po południu 0 stopni. Przez cały dzień panował południowo-wschodni wiatr, rano mocny, po południu mierny. Barometr do godz. 10 rano wznosił się, później opadał, średnia jego wysokość dzienna 758,53 milimotrów. Powietrze wilgotne, elektryczność 40 stopni.

— Józef Naujalis, lat 17, pochodzący z gminy Jakimiszki, powiatu Marjampolskiego, w dniu 27 Stycznia r. b., podczas młócenia zboża w stodole, przypadkowo został porwany za odzież przez wał żelazny młockarni i kilka razy rzucony o ziemię tak silnie, że w kilka minut życie zakończył.

— Michał Labrens, lat 54 liczący, poddany Pruski, kowal, pracujący przy budowie mostu pod kolej żelazną na rzece Niemnie, przy stacji Freda dolna, gminie Freda, powiecie Marjampolskim, spadł w dniu 27 Stycznia r. b. na lód z pokładu tegoż mostu i zabił się na miejscu.

— Niedawno wspominaliśmy o korzyściach jakie przyniosłoby dla pojedynczych osób i pomyślności kraju, zakładanie ogrodów owocowych, nie tylko przy dworach szlacheckich lecz i przy zagrodach włościańskich. Potrzeba wpojenia zamiłowania ogrodnictwa zbyt jest wyraźną. Dla tych to powodów, z przyjemnością przychodzi nam donieść, że księgarnia p. Nowoleckiego zamierza wydać wkrótce, napisane przez p. Karola Stelmacha dziełko pod tytułem: *Ogrodnictwo dla użytku wieśniaków polskich, obejmujące zasady zakładania ogrodów owocowych, rozmnażania drzew i krzewów z dołączeniem krótkiej nauki o uprawie chmielu.* Dzieło to ozdobione trzydziestu kilkoma drzeworytami w tekście, powinno by znajdować się w ręku każdego gospodarza; na nieszczęście, obecnie, nie zbyt wielką mamy liczbę włościan umiejących czytać, lecz może niedługo, skutkiem wzrastającego popędu do starania się o oświatę ludu, liczba ta znacznie się powiększy.

— Doroczne sprawozdanie Cesarskiego Towarzystwa Jeograficznego w Petersburgu, odczytane na jednem z ostatnich posiedzeń, wykazuje czynności tegoż towarzystwa. Nie ograniczając się na niedokończonej jeszcze wyprawie do Syberji Wschodniej, towarzystwo w r. b. zamierza wysłać nową, nader ważną wyprawę, połączoną z pomyślnością południowych stron Rosji, a mianowicie kraju Noworosyjskiego i Dońskiego. Wyprawa ta ma na celu zbadać przyczyny stopniowego obmielania się morza Azowskiego i wyszukać środki dla skutecznego o ile można zapobieżenia temu zjawisku. Pomysł tej wyprawy należy się JCWysokości Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi, prezesowi towarzystwa Jeograficznego. Oprócz tej wyprawy zamierzoną jest także inna statystyczno-etnograficzna do wewnętrznych gubernij Rosji. Staraniem Towarzystwa jeograficznego wydawaną jest również: mapa Rosji Europejskiej; mapa części Syberji wschodniej i semitopograficzna, mapa gubernji Riazańskiej; słownik jeograficzny, Opis podróży p. Radde p Syberji Wschodniej, w 4-ch tomach; Ziemioznawstwo Azji, Rittera; Zapiski towarzystwa jeograficznego, Zbornik Meteorologiczny i Zbornik etnograficzny. Prace członków rozmaitych oddziałów towarzystwa także zasługują na uwagę. Ważniejsze prace jeograficzne w roku zeszłym były następujące: Oznaczono astronomicznie w Finlandji punktów 29; w gub. Ołonieckiej 17. Oprócz tego dokonywano rozmiary trygonometryczne w gubernjach: Stawropolskiej, Kostromskiej i Woroneżskiej. W ciągu zeszłego lata pomiarów wojenno-topograficznych uskuteczniono: W gubernji Nowogrodzkiej 13,778 wiorst kw.; w Kurskiej 14,805; w Orłowskiej 15,850; w Królestwie Polskiem 18,154½; w ogóle 62,587½ wiorst kw. Dokonywano także triangulacją północnego Kaukazu, oraz badania hydrograficzne na wszystkich prawie morzach Rosyjskich i wydano piętnaście nowych mapp morskich, a mianowicie: jeneralną zatoki fińskiej; zachodniego brzegu Kurlandzkiego, od Mozerort do Memla; od Mozerort do Sernaten; wejścia do Brahestadt; wejścia do Marienhalen, ujścia Newy; wysp Lawensari i Peninsari, przystani Arensburgskiej; zatoki Apszerońskiej; zatoki Bakińskiej; przystani Sorinskiej; przystani pod górą Besz-Barmak, przystani Derbentskiej, Nizowej, oraz portu Złoty róg w zatoce Piotra Wielkiego (Victoria Bay).

— Handel pomiędzy Szwecją i Finlandją jest dość znaczny. Podług wykazów urzędowych przez rząd Szwedzki ogłoszonych, przywóz z Finlandji do Szwecji wynosił w 1859 roku 1,746,000 Szwedzkich riksdalerów, a w 1860 r. 1,846,000; wywóz zaś z Szwecji do Finlandji w tychże samych latach dochodził do 1,241,000 i 1,312,000 riksd. Z Finlandji wywożone bywają: drzewo, masło, sadło, ryba, zboże w ziarnie i mące, tłuszcz rybi, stearyna, książki, szkła, dziegieć, deski, potaż i żywe bydło. Z Szwecji do Finlandji przywożone książki, ruda, żelazo i wyroby żelazne, stal, cukier, drożdże, nasiona, przędza bawełniana, wapno, narzędzia i machiny.

— Nakładem księgarni Rubena Rafałowicza w Wilnie wyszło świeżo dzieło *Ogrody północne* przez Józefa Strumiłłę, wydanie 6-te z 10-u tablicami litografowanemi, zawierające 70 figur.

Cokolwiekbyśmy powiedzieć mogli o tem dziele, byłoby zbytecznem w obec faktu, w obec tego ogólnego uznania i ocenienia publiczności, z jakiem dzieło Strumiłły spotkała. Szósta obecnie ogłoszona edycja aż nadto świadczy o ile odpowiada potrzebom kraju, o ile u nas ogół ocenić potrafi pracę, jeśli autor, dając rękojmię praktyczności, naukę opartą na doświadczeniu, w formie przystępnej dla korzyści współbraci podaje.

Nowa edycja trzytomowa Ogrodów północnych Strumiłły odznacza się starannem wydaniem, czystością druku, oraz systematycznem ugrupowaniem przedmiotów w tym dziele traktowanych, brak czego w uprzednich edycjach uczuwać się dawał. Piękne litografje Fajansa wiele się do ozdoby dzieła i łatwiejszego zrozumienia wykładu przyczyniają. Szczególnej zwraca uwagę tablica II-ga, na której szczepienie, łączenie, oczkowanie, kożuchowanie, odkładanie i t. p. sposoby uszlachetnienia i rozmnażania drzew ze szczególną dokładnością rysunku oddane.

— „Gwiazda” *(Hvezda)* donosi o wyjściu z druku, nakładem A. Augusty, dwóch zeszytów *Skladby jazyka ceskeho,* przez p. Wacława Sigmunda.

— Czytamy w *Lumirze*: „Książe Gustaw z Lamberka, o zgonie którego, zaszłym w Wiedniu, donosiliśmy, pochowany został w Czechach, w grobie familijnym w Niezamyślicach, niedaleko od starożytnego zamku Raba, około zachowania którego zmarły wielkie położył zasługi, za co jeden z uczonych czeskich dedykował mu napisaną przez się monografję tego zamku. Podług najnowszych badań, Lamberkowie pochodzą z tejże samej rodziny, co i znakomity bohater czeski Sokoł z Lamberka, znany z historji Palackiego.”

— *Obecne listy* donoszą o wyjściu z druku w Pradze, u Kobra, nowego wydania śpiewów czeskich *(Spolecensky zpevnik Cesky),* których tekst ułożony został przez J. B. Pichla, a melodje przez J. L. Zwonara.

— Podług *Narodnich Listów,* utworzył się w Pradze komitet, złożony z kapitalistów, który otrzymał od rządu pozwolenie założenia banku eskontowego dla Czech i Morawy. Bank ten będzie własnością stowarzyszonych osób prywatnych.

— Do liczby nowszych wydań dzieł czeskich należą:

J. Rank'a, *Kapesni slovnik novinarsky v němž se nachazeji zvlaste slova z cizich jazyków.*

Dalszy ciąg Encyklopedji Czeskiej pod tytułem: *Slownik naucny, Red. F. L. Rieger. Sesit* 29.

Spisy vytecnych ceskych basniku novovekych. Sesit 32 i 33. Zeszyty te obejmują *utwory K. H Machy.*

J. Vocadlo ogłosił trzeciem wydaniem dzieło pod napisem: *Cesky pravnik. K potrebe každeho obcana, zvlaste uredniku, predstavenych obci a zivnostniku. Cast* 1. *vseobecna.*

Wszystkie te dzieła wyszły w Pradze Czeskiej, u Kobra, w r. b.

— Dnia 9 Lutego w domu zwanym Grande-Halle w Leodjum, otwarta została biblioteka ludowa, posiadająca już 1300 tomów. Biblioteka ta została założona nie dla zabawy lecz dla nauczania publiczności. Dotąd nie przyjęto, i na dal nie będą przyjmowane tylko same poważne dzieła. Najwięcej jest w niej książek dotyczących nauk, rzemiosł i fabryk, ekonomji politycznej; zresztą wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej, mają być w niej reprezentowane. Kolegjum burmistrzów i radnych, kilku radców gminy, komisarz okręgowy, wielu nauczycieli elementarnych, dobrodzieje biblioteki, wiele innych osób, było obecnemi przy tej uroczystości. Salę całą prawie, zapełniali uczniowie szkół elementarnych, Radny Henaux miał doskonałą mowę, ktora zyskała jednomyślnie oklaski. Lokal składa się z trzech sal; największa zawiera księgozbiór, dwie inne mają służyć za sale do czytania. Robotnicy będą mieli oddzielną salę. W dniu 13 Lutego Biblioteka ta po raz drugi została otwarta dla publiczności od godziny 7 do 9 wieczorem. Siedmdziesiąt osob pośród których wielu robotników w ubraniu warsztatowem, pożyczyło książki, a także pewna liczba zajmowała się czytaniem w przeznaczonych na to salach. Rozpożyczono już 227 tomów rozmaitych dzieł. Donoszący o tem dziennik Leodyjski dodaje: „Z przyjemnością przychodzi nam podać ten rezultat; wskazuje on jak dobrze została pojęta nowa instytucja. W obec takiej liczby czytających i pożyczających, okaże się potrzeba otwierania biblioteki codzień, a nie tak jak dotąd trzy razy na tydzień. Czyż nie wielki wydatek, jaki spadnie skutkiem tego na miasto, może być porównany z rezultatami, jakich można się z tego rozszerzenia działań tej pożytecznej instytucji spodziewać.”

— P. Maurycy Block, którego dzieło pod tytułem *Statystyka Francji w porównaniu z innemi Państwami Europy (Statistique de la France comparée avec les autres Etats de l'Europe, Paris, Amyot; deux volumes),* zostało uwieńczone przez Instytut Francji, otrzymał teraz za toż samo dzieło złoty medal od Centralnego Towarzystwa rolniczego we Francji.

— W tych dniach ukazały się na widok publiczny pierwsze zeszyty: Historji popularnej Francj: (*Histoire populaire de la France*) wydawanej nakładem księgarni Lahure i spółka. „Upowszechnić wielkie dramata naszej historji, powiadają w przedmowie wydawcy, uczynić to dla kronik, co muzeum w Wersalu uczyniło dla dziejów wojskowych, to jest jedną połową naszego żądania, którego drugą jest wzmocnić w kraju uczucie stanowiące jego potęgę i sławę: miłość ojczyzny.” Powodzenie powinno uwieńczyć takie szczytne zamiary. Wydanie pod względem staranności druku, i artystycznym, odpowiednie jest literackiej wartości dzieła; przeszło 1200 drzeworytów wykonanych przez najlepszych artystów, ma zdobić prawie wszystkie stronice tego dzieła; przedstawiając bitwy, sceny dramatyczne, osoby, pomniki, wspominane w tej popularnej Historji.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. —Abonament wyłączony. — Dziś w piątek dnia 21 Lutego, trzeci raz opera Buffa w 4-ch obrazach, *Offenbacha:* **Orfeusz w piekle**, odegrana przez pp. *Ziołkowskiego*, *Matuszyńskiego*, *Millera*, *Szczepkowskiego*, *Quattriniową*, *Chodowiecką*, *Micińską*, *Kwiecińską*, *Podlewską*, *Rybicką*, *Grabowską*, *Prochazkę*, *Stankiewiczównę*, *Dąbrowskiego* i *Mystkowskiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	„	52½	„
w następnych.	„	90	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

Egzemplarzy opery *Orfeusz w piekle*, drukowanych w języku polskim, nabyć można przy wnijściach po kop. 45.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 20 lutego.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	19	92	69
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			–	–	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	9	15	7
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			82	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	–	65	75
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„	100 Tal.	k. t	-	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn	1 Ft. St	2 M.	7	20	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	65	—	—
„	300 Fr	1 M.	–	–	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	70	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 55 5/9

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 9 2/3

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 20 lutego.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	85½
6ta „ „	—	98½
Obligacje Skarbowe 4%	—	81
Listy zastawne 4%	—	85
Bilety Banku Polskiego	—	84½
Weksle na Warszawę	—	84¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	93⅛
„ Londyn 3 miesięczny	—	621
„ Paryż 2 „	—	79 11/12
„ Hamburg 2 „	—	150½
„ Wiedeń 2 „	—	72⅝
Żyto na targu	—	50¾
„ na dostawę późniejszą	—	49¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 20
Akcje kredytu ruchomego	—	751

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 40¾ do rsr. 1 kop. 43¾ za garniec od kop. 46 do 47.

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 923) *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Ponieważ kontrakt najmu lokalu dla Szkoły Powiatowej przy ulicy Królewskiej w Warszawie, kończy się z dniem pierwszym Lipca r. b., przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawiadamia wszystkich panów właścicieli posesji w okolicy ulic Królewskiej, Marszałkowskiej, Sto -Krzyskiej, Grzybowskiej i Twardej, iż ktoby miał odpowiedni do najęcia na pomieszczenie Szkoły lokal, może się zgłosić do Komisji ze stosownem podaniem, załączając przytem plan zakładu swego domu i odręczny plan sytuacyjny.

Żądany lokal ma zawierać pięć sal klasowych, około 15 łokci długich i 10 łokci szerokich z osobnemi wchodami, pokój na Kancelarję, obszerny pokój na bibljotekę i gabinet, i nakoniec mieszkanie dla stróża.

Gdyby w tym samym domu był lokal i dla Inspektora, składający się z czterech pokói i kuchni, taki może być łącznie z poprzednim wynajęty. Nadmienia się jeszcze, że do lokalu szkolnego należyć ma drwalnia, wychodki używalność studni z wodą czystą źródłową i używalność dziedzińca.

za Dyrektora Kancelarji, Wendorff.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 942) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej w dniu 15 Października 1861 r. śmierci Jana Werner wierzyciela sum: a) rs. 13,020 na nieruchomości Warszawskiej N. 2257 *b*, *c*, b) rs 1500 i c) rs. 750 na nieruchomości Warszawskiej Numer 884 ubezpieczonych; otworzył się spadek, do regulacji którego i przepisania sum powyższych wyznacza się półroczny termin na dzień 21 Maja (2 Czerwca) 1862 roku w Warszawie w Kancelarji Hypotecznej.

Warszawa dnia 16 (28) Listopada 1861 r.
J. Noskowski.

(N D. 941) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej w d 25 Stycznia 1862 r. śmierci Karola Henryka dwóch imion Zejdler Zborowskiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 482, otworzył się spadek, do uregulowania którego i przepisania własności powyższej wyznacza się półroczny termin na dzień 17 (29) Sierpnia 1862 r. w Warszawie w Kancelarji hypotecznej.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1862 r.
J. Noskowski.

(N. D. 925) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po zaszłej śmierci: Ignacego Glińskiego współwłaściciela sum: złp. 3343 czyli rs. 501 k. 45 i złp. i złp. 119 gr. 15, czyli rs. 17 k. 92½ na dobrach Sady z Okręgu Opoczyńskiego pod N. 18 lit. a. i b. zabezpieczonych, otworzone i ogłoszone zostało w księdze wieczystej postępowanie spadkowe, do uregulowania którego to spadku wyznaczony zostaje termin półroczny na dz. 8 (20) Marca 1862 r. z wezwaniem wszystkich interesentów, aby z prawami swemi w terminie tym ostatecznie w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu w biurze podpisanego Rejenta zgłosili się.

Radom dnia 2 (14) Listopada 1861 r.
Tomasz Hassmann.

(N. D. 950) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż w skutek nastąpionej śmierci:

1. Teresy - Kamilli Gugenmus wierzycielki sumy rs. 300 pod Nr. 6, 8, 10 działu IV na nieruchomości w Płocku pod Nr. 3227/8 położonej, zabezpieczonej.
2. Franciszki-Wiktorji z Franców Gruszczyńskiej, i
3. Anny z Pawłowskich Lipińskiej współwierzycielkach sumy rs. 562 kop. 50 pod Nr. 4 działu IV. na dobrach Niedzbórz i pod Nr. 25 działu IV. na dobrach Grabieniec lit. A. zabezpieczonej.
4. Agnieszki Kleniewskiej co do sumy złp. 45,000 pod Nr. 5.
5. Julianny Trembickiej co do sumy złp. 1864 pod Nr. 8.
6. Jana Kleniewskiego co do sumy złp. 6000 pod Nr, 6*a*.
7. Symeona Woźnickiego co do sumy złp. 3000 pod Nr. 6*e*.
8. Rajmunda Woźnickiego co do sumy złp. 6000 pod Nr. 6*b*; na dobrach Ciółkówko, zaezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe do zamknięcia których termin prekluzyjny na dzień 21 Sierpnia (2 Września) 1862 roku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony zostaje.

Płock d. 5 (17) Lutego 1862 r.
(1) Stanisław Tyrchowski.

(N. D. 951) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Stanisława Gołemberskiego wierzyciela sumy złp. 44,986 kop. 21, z większej sumy złp. 61,062 gr. 21, pochodzącej, w dziale IV. ad N. 6, oraz sumy złp. 2700 w dz. IV. ad Nr. 2*a*,*b*,*c*, oraz ad Nr. 3 takiejże sumy i od Nr. 2*a*,*b*,*c*, współwierzycielu sumy złp. 33,975, na dobrach Młodkowie, oraz współwierzycielu sumy złp. 44,986 kop. 21, na dobrach Zarzyce w Okręgu Mławskim położonych, hypotecznie lokowanych, oraz wierzycielu sumy rs. 1866 kop. 75, w dziale IV. ad 4 na dobrach Niedzborz z Ogu Przasnyskiego hypotecznie lokowanej.
2. Józefy z Gutkowskich Radwańskiej, wierzycielce sumy złp. 2800, z większej sumy złp. 4500 i złp. 16,000 w dz. IV. pod N. 4 i 9, oraz Michaliny Radwańskiej wierzycielce sumy złp. 4500 w dziale IV. pod Nr. 7 na dobrach Kowalu w Okręgu Płockim położonych, hypotecznie zabezpieczonych, otwarte zostały postępowania spadkowe, do uregulowania których w Kancelarji podpisanego Rejenta, w mieście Płocku urzędującego, termin na dzień 13 (25) Sierpnia 1862 r. przeznaczony został, w którym to terminie, interesenci zgłosić się i prawa swe udowodnić są winni.

Płock d. 5 (17) Lutego 1862 r.
(1) Michał Wołowski.

(N. D. 939) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

Po śmierci Susmana Samuela Gnot właściciela nieruchomości Nr. 214 w mieście Pyzdrach położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego wyznaczam termin na dzień 6 (18) Sierpnia 1862 r. w terminie więc tym interesenci w Kancelarji hypotecznej tegoż Sądu pod prekluzją stawić się winni.

Pyzdry d 1 (13) Lutego 1862 r.
(1) S. Białobrzeski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 699) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 12 z południa w biurze Naczelnika Powiatu Włocławskiego w mieście Włocławku, odbędzie się głośna in minus licytacja na reperacją mostu w pośród lasów Leśnictwa Rządowego Włocławek przy osadzie Jedwabna na trakcie Zgiersko-Włocławskim, a to poczynając od kwoty rs. 42 kop. 45 anszlagiem wykazanej, wraz z dodaniem bezpłatnego drzewa budulcu wielkiego 259 i średniego 155 stóp sześciennych, z warunkiem, że bez wiedzy Rządu nie wolno entreprenerowi użyć drzewa własnego, gdyż zwrot onego przyznany mu nie będzie i kontrakt o rzeczoną entrepryzę z minus licytantem będzie zawarty, a wreszcie drzewo potrzebne, po odbyciu licytacji wyasygnowane zostanie.

Inne warunki i kosztorys, konkurenci w biurze Naczelnika Powiatu przejrzeć mogą.

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1862 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kessler.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Rożański

(N. D. 904) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 6 (18) Grudnia 1861 r. Nr. 60558 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie dnia 6 (18) Marca 1862 r. o godzinie 3ej z południa odbywać się będzie w biórze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godzidy wyż wspomnionej przyjmowane będą na ponjęcie się entreprzy wystawienia nowej plebanii i domu dla sług kościelnych we wsi Ciemiewku od sumy rs. 1203 kop. 21¾ anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej, każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzy winien do której bądź kasy Miejskiej lub Skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 120 kop. 32 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć które to vadium nieutrzymającemu się na licytacji powróconem zostanie, zaś utrzymającego się na kaucją policzonym będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biórze moim przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 2 (14) Lutego 1862 r. Nr. 2528 podaję niniejszą deklarącją, że obowiązuję się podjąć entreprzy, wystawienia nowej plebanii i domu dla sług kościelnych w Ciemiewku, za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 120 kop. 32 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkaine jest w N. pisałem w N. dnia N. Miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Przasnysz dnia 2 (14) Lutego 1862 r.
Aleksandrowicz.

(N. D. 905) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 8 (20) Stycznia r. b. Nr. 63,131 i 2656 podaję do publicznej wiadomości, ze w dniu 12 (24) Marca r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w biórze moim in minus licytacja przez otworzenie sekretnych deklaracji na wystawienie nowych jatek rzeźniczych w mieście Mławie poczynając od sumy anszlagowej rs. 1788 kop 62¾. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do powyższej licytacji winien jest złożyć w Kasie Powiatowej lub w kasie miejskiej vadium w ilości rs. 180 i kwit depozytowy załączyć do deklaracji, która podług załączonego tu wzoru winna być napisana czysto bez żadnych poprawek lub przekreśleń, a następnie złożona na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy w miejscu wyż oznaczonem i przed terminem, gdyż później złożona lub niepodług wzoru napisana za żadną uważana będzie. Warunki licytacyjne z kosztorysem są do odczytania w biórze moim każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste.

Mława dnia 2 (24) Lutego 1862 r.
Radca Dworu, Bagiński.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 2 (14) Lutego 1862 r. Nr. 1691 składam niniejszą deklaracją iż podejmuję się wybudować nowe jatki rzeźnicze w mieście Mławie za sumę rs. (ilość wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zapisanym.

Zaświadczenie kasy na złożone w niej vadium rs. 180 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na pocztę do N. . . . . na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . pisałem dnia N. . . . miesiąca N. . . . roku 1862 (Imię i Nazwisko wyraźnie podpisać),

(N. D. 791) *Magistrat Miasta Kalisza.*

W zastosowaniu się do rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 19 (31) Grudnia r. z. Nr. 10361j2911 podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na jednoroczne poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do ostatniego Czerwca 1863 r. wydzierżawienia dochodu z Wapiennicy miejskiej.

Licytacja in plus rozpocznie się od sumy rs. 420 jako dotychczasowej rocznej dzierżawy. Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium rs. 42 wyraźnie rubli srebrem czterdzieści dwa.

Warunki dzierżawy tej dotyczące, są w każdym czasie do przejrzenia w biurze Magistratu w godzinach służbowych, życzący sobie zadzierżawienia tego dochodu zechce się zgłosić do miejsca i na czas powyż oznaczony.

Kalisz d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1862
(2) Prezydent, Racikowski.

(N. D. 859) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Z powodu, że druga licytacja niedoszła do skutku na dostawę drzewa w latach 1863, 1864 i 1865 po 10,000 sztuk rocznie dla kopalni węglowych w Dąbrowie i pod Będzinem od ceny rs. 1 kop. 57½ za sztukę 10½" cali średnicy zrównanej i 45 stóp długości miary rosyjskiej trzymającą. Naczelnik Okręgu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godzinie 11 rano odbywać się będzie w tutejszem biurze Okręgowem na to przedsiębiorstwo, trzecia licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane od ceny powyżej wskazanej i podług warunków w rzeczonem biurze znajdujących się.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć w Kasie Górniczej w Dąbrowie na vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs 40 i na te kwoty uzyskane kwity dołączyć do deklaracji podać się winnej na pół godziny wcześniej przed terminem licytacji podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z d. 10 Lutego r. b Nr. 675, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w latach 1863, 1864 i 1865 po 10,000 sztuk rocznie drzewa użytkowego po 10½ cali średnicy zrównanej i 45 stóp długości m. r., z lasów prywatnych do kopalni węglowych Reden, Cieszkowski i Huta Bankowa po cenie (tu wymienić cenę liczbą literami) za sztukę łącznie z dowodem i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem przezemnie odczytanych i podpisanych.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskjej na złożone vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 40, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliższej Stacji pocztowej w N. w Powiecie N. Gubernii N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń lub dodatków, w przeciwnym bowiem razie, lub podane później jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Dąbrowa dnia 10 Lutego 1862 r.
(2) Hempel.

(N. D. 874) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Объявляетъ, что въ Февралѣ и Мартѣ мѣсяцахъ настоящаго года будетъ произведена продажа съ аукціоннаго торга обоза и упряжи состоящаго въ ея вѣдѣніи, въ Варшавѣ, Новогеоргіевскѣ, Замосцѣ и Ивангородѣ и признаннаго не нужнымъ Коммиссаріату, а именно: въ Варшавѣ при Таможнихъ Коммиссаріатскихъ складахъ 8 Марта, въ Новогеоргіевскѣ при Коммисаріатскихъ складахъ 4 Марта, въ Замосцѣ при Конторѣ Военнаго Госпиталя 23 Февраля и въ Ивангородѣ при Конторѣ Военнаго Госпиталя 28 Февраля.

Аукціонный торгъ будетъ произведенъ въ каждомъ пунктѣ отъ оцѣночныхъ цѣнъ на точномъ основаніи правилъ изложенныхъ въ статьяхъ 2181 по 2217, 2 части, X. тома свода Гражданскихъ Законовъ изданія 1857 года, а будетъ начатъ въ 11 часовъ утра.

Брестъ-Литовскъ, 1 Февраля 1862 года.

(N. D. 918) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Jakóba Hejny młynarza we wsi Długie Okręgu Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900 i rs. 30 obydwóch z procentem 5% od dnia 17 (29) Października 1856 r., oraz kosztów procesu rs. 35 i kosztów exekucyjnych od Józefy Rzędkowskiej wdowy obywatelki, właścicielki dóbr ziemskich Strzałki w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałej, protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Czerwca 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Strzałki, do których dezerta Salki należy i przyległość Piechota, w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w gminie Leśniewice, Parafii Gostynin to jest miasta Gostynina położone, egzekwowanej Józefy Rzędkowskiej własne, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Składają się z jednego kawała gruntu żadną cudzą własnością nieprzeciętego, wedle zaprowadzonego gospodarstwa, wieś folwarczną i zarobną Strzałki z młynami Piechota i Brzozówka, oraz z folwarkiem Bratoszew i folwark Salki, obejmującego w sposobie przybliżonym morgów 1539 prętów 235 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 789 miary rosyjskiej rozległości wynoszącego, w której to przestrzeni mieszczą się: ogrody owocowe i warzywne, grunta orne, łąki, pastwiska, las sosnowy, zarośla, wody, piaski, granice i place pod zabudowaniami.

Dobra te, mianowicie Strzałki, Bratoszew i Salki znajdują się w posiadaniu dzierżawnem Michała Krieszke, zaś młyn Piechota, Karola Chojnackiego i młyn Brzozówka jest w takiemże posiadaniu Anny 1o voto Dengel a secundo Gałeckiej wdowy, oraz Emilii z Denglów Ferdynanda Cwejgert małżonki i Michała Dengel pełnoletnich, tudzież Julianny-Pauliny, Adolfa-Edwarda, Albertyny i Jana nieletnich rodzeństwa Dengel jako sukcesorów ojca swego Bogumiła Dengel, a to wedle kontraktów, na czas i za cenę, wszystko w akcie zajęcia szczegółowo wyrażonych.

Wieś folwarczna Strzałki.

1. Dom dworem zwany z drzewa w węgieł pobudowany gontami kryty.
2. Oficyna z drzewa w słupy postawiona, dranicami kryta.
3. Kloaka z drzewa w słupki deskami kryta.
4. Chlewy z drzewa w słupki słomą kryte.
5. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
6. Chlewy z drzewa w słupy słomą kryte.
7. Kloaka z desek w słupki deskami kryta.
8. Dom z drzewą w węgieł postawiony gontami kryty.
9. Studnia drzewem cembrowana.
10. Sklep na kartofle z drzewa w ziemi.
11. Sklep taki sam.
12. Dzwonek mosiężny na słupie.
13. Stodoła z drzewa w słupy, słomą kryta.
14. Obora z drzewa w słupy słomą kryta.
15. Obora z wozarnią z drzewa w słupy słomą kryte.
16. Owczarnia z drzewa w słupy słomą kryta.
17. Stajnie z drzewa w słupy słomą kryte.
18. Wozownie z stajnią z drzewa w węgieł słomą kryte.
19. Szopa z drzewa w słupy słomą kryta.
20 Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
21 Stodoła z drzewa w węgieł słomą kryta.
22. Spichrz z drzewa w węgieł słomą kryty.
23. Brog na skład zboża.
24. Chałupa z drzewa w słupy, słomą i trzciną kryta.
25. Kuźnia z drzewa w słupy deskami kryta.

Wieś zarobna Strzałki.

1. Dwadzieścia jeden chałup z drzewa w słupy i węgieł, z pomniejszemi do nich należącemi zabudowaniami to jest, obórkami, stodołami i chlewami, wszystkie słomą kryte.
2. Karczma z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Studnia drzewem cembrowana.

4. Obórka z drzewa w słupy pod słomą.

Józef Śmiałkowski z karczmy płaci rocznie rs. 120.

We wsi Strzałki jest dwóch gospodarzy pół rolnych i jedenastu komorników.

Folwark Bratoszew.

1. Dom z drzewa w słupy słomą kryty.
2. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Chlewy z drzewa w słupy bez dachu.
4. Studnia drzewem cembrowana.

Młyn Piechota.

1. Młyn wodny o jednym ganku z mieszkaniem z drzewa w węgieł, przy stawie, gontami kryty.
2. Młyn o dwóch gankach z drzewa w węgieł również przy stawie gontami kryty.
3. Chlewy z drzewa w słupy deskami kryte.
4. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.

Młyn Brzozowka,

1. Młyn wodny o dwóch gankach z drzewa w węgieł, gontami kryty.
2. Tartak do rznięcia drzewa, z drzewa w słupy deskami kryty.
3. Dom z drzewa w węgieł, dranicami kryty.
4. Karmnik z drzewa w słupy deskami kryty.
5. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
6. Obora z wozownią z drzewa w słupy słomą kryta.

Oprócz tych zabudowań są jeszcze dominium własnością będące, następujące:

a. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
b. Szopa z drążków w słupki słomą kryta.

Zabudowania te wraz z gruntem ornym przeszło pół dziesiatyny wynoszącym zajmuje Szymon Lewandowski rybak ktory płaci rocznie rs. 10 i oddaje co rok do dominium 180 funtów ryb.

Folwark Salki.

1. Dom dworem zwany z drzewa w słupy z piwnicą z bali wybudowany, gontami i w części dranicami kryty.
2. Kloaka z desek w słupki deskami kryta.
3. Stajnie z drzewa w słupy słomą kryte.
4. Spichrz z drzewa w słupy słomą kryty.
5. Owczarnia z dwóch boków złożona z drzewa w słupy pobudowana, słomą i w części dranicami kryta.
6. Obora z drzewa w słupy słomą kryta.
7. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
8. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta,
9. Dom z drzewa w słupy gontami kryty.
10. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
11. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
12. Kuźnia z drzewa w słupy, deskami i trzciną kryta.
13. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
14. Chałupa z drzewa w słupy pod słomą.
15 Chałupa z drzewa w słupy pod słomą.
16. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
17. Studnia drzewem cembrowana.
18. Sklep na kartofle z drzewa w ziemi.
19. Chlewy o parterze nad temi kurniki o piętrze z drzewa, deskami kryte.
20. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
21. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
22. Stodołka z drzewa w słupy bez dachu.

Antoni Jędrzejewski w jednej izbie chałupy szynkuje trunki dzieżawy.

Stan zabudowań, ogrodzenia, inwentarze, oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, pod Nrem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Janowi Łuniewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie Okręgu Gostyńskim Gubernii Warszawskiej urzędującemu na ręce Stanisława Zdzitowieckiego Podpisarza tegoż Sądu dnia 30 Września (12 Października) 1861 r.

2. Stanisławowi Dąmbskiemu Wójtowi gminy Leśniewiee do której dobra Strzałki z przyległościami należą, we wsi Leśniewicach Okręgu Gostyńskim urzędującemu na ręce własne dnia 2 (14) Października 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 14 (26) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28. Paźd. (9 Listopada) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 30 Października (11 Listopada) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r. 5 (17) Stycznia i 19 (31) Stycznia 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Strzałki do których Dezerta Salki należy i przyległość Piechota w Okręgu Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położonych Trybunał tutejszy wyrokiem daty 19 (31) Stycznia 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr wyznaczył na dzień 5 (17) Marca 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 10,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1862 r.
Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

(N. D. 919) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Leona Skiwskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 468/9 zamieszkałego i Marjanny z Niemiryczów Szymanowskiej Franciszka Szymanowskiego Podleśnego Rządowego straży Ząbki małż. czyli obojga małżonków Szymanowskich w osadzie leśnej Żaba w Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodra Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1776 obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 6300 z procentem 5 od sta od d. 5 Czerwca n. s. 1859 r. dla Leona Skiwskiego i rs. 2550 z procentem 5 od 100 od dnia 12 (24) Czerwca 1858 r. dla Marjanny z Niemiryczów i Franciszka małżonków Szymanowskich, oraz kosztów egzekucyjnych od Nikodema i Joanny z Szymanowskich małż. Niemiryczów obywateli i właścicieli dóbr ziemskich Staropol z przyległościami w Okręgu Rawskim Gub. Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałych, protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 5 (17) i 6 (18) Października 1859 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Staropol, do których należą wieś Łajszów oraz kolonia Wincentów z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w gminie własnej Staropol w parafii Jeruzal położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Nikodema i Joanny z Szymanowskich małżonków Niemiryczów należące, w posiadaniu zaś dzierżawnem wedle kontraktu przed Piotrem Grotowskim Rejentem Okręgu Rawskiego w d. 3 (15) Kwietnia 1859 r. zawartego na lat 12 Antoniego Komorowskiego w d. 12 (24) Czerwca 1859 roku rozpoczętym, a w dniu tymże 1871 roku skończyć się mającem, za cenę dzierżawną za każdy rok z pierwszych lat sześciu po rs. 2100, a za każdy rok z drugich lat sześciu po rs. 2250 ustanowioną, zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone.

Dobra te składają się z dwóch folwarków to jest: Staropol i Sapy inaczej Teklin zwanego, tudzież wsi zarobnej i czynszowej Łajszów, oraz wsi czynszowej Wincentów, w sposobie przybliżonym około morgów 1549 miary nowopolskiej czyli około dziesiatym 769 miary rosyjskiej rozległe, w której to przestrzeni mieszczą się: ogrody, grunta orne, łąki, sadzawki, place pod zabudowaniami, las sosnowy i inne.

Folwark Staropol.

1. Dom dworem zwany, z drzewa, tynkowany słomą kryty o dwóch kominach; 2. Oficyna z drzewa w części tynkowana słomą i gontami kryta; 3. Chlewy dwa z drzewa słomą kryte; 4. Dwa chlewy z kurnikami z drzewa, słomą kryte; 5. Kloaka z desek w słupki, deskami kryta; 6. Piwnica z drzewa w ziemi pod słomą; 7. Lamus z kamieni polnych słomą kryty; 8. Studnia drzewem cembrowana z kołem; 9. Piwnica z drzewa w ziemi słomą kryta; 10. Stodoła z kamieni polnych i cegły murowana słomą kryta; 11. Szopa stara bez ścian do maneżu od młocarni służącą; 12. Bróg na skład zboża ze słupów słomą kryty; 13. Spichrz z kamieni i cegły murowany słomą kryty; 14. Obora, owczarnia i stajnia z kamieni polnych i cegły pod jednym dachem słomą pokrytym; 15. Trzy chałupy z drzewa pobudowane słomą kryte; 16. Chlewek stary z drzewa: 17. Kuźnia z drzewa w słupy postawiona, deskami i dranicami kryta; 18. Karczma z zajazdem z drzewa w węgieł słomą kryta.

Antoni Bednarski w karczmie tej szynkuje trunki dzierżawy.

Chałupa w lesie z drzewa w słupy słomą kryta

Folwark Sapy inaczej Teklin zwany.

1. Dom folwarczny z drzewa w słupy słomą kryty z kominem murowanym.
2. Doł w ziemi na kartofle.
3. Dom z drzewa w słupy słomą kryty.
4. Dom nowy niedokończony z drzewa w słupy słomą kryty.
5. Spichrz z piwnicą z kamieni polnych postawiony słomą kryty.
6. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
7 Obora nowa z drzewa w słupy, słomą kryta.

Wieś zarobna i czynszowa Łajszów.

Zabudowania własnością dominium będące są:

1. Cztery chałupy z drzewa w węgieł pobudowane słomą kryte.
2. Dwie stodoły z oborkami z drzewa w słupy słomą kryte.
3. Studnia drzewem cembrowana.

W tej wsi jest czterech mieszkańców zagrodnikami zwanych.

1. Andrzej Koziarski, 2. Jan Grabowski, 3. Piotr Gadziński, 4. Walenty Buczak i ci z posiadanego gruntu odrabiają pańszczyzny.

Oprócz tych jest jeszcze:

1. Stanisław Felczek i 2. Wojciech Sas, którzy czasowie zajmują po 10 morgów gruntu i każden z tych płaci do dominium rocznie rs. 13 kop. 50 i odrabia dnie, oraz daje kapłona i jaj 15.

Na gruncie wsi czynszowej Łajszów są zabudowania własnością kolonistów będące.

Kolonistów jest dziewiętnastu:

1. Michał Obrzydowski, 2. Andrzej Nagórka, 3. Walenty Andraszewski, 4. Feliks Zarembski, 5. Paweł Gradowski, 6. Antoni Błoński, 7. Andrzej i Maciej Gradowscy, 8. Józef Marchewa, 9. Antoni Rakowski, 10. Leon Krawczyk, 11. Wincenty Ładyński, 12. Jan Gołębiewski, 13. Jan Masiak, 14. Paweł Sobczyński, 15. Ludwik Stefankiewicz, 16. Józef Masiak, 17. Jan Obrzydowski, 18. Wojciech Stępniewski, 19. Jakób Borgalski i ci z gruntów posiadaych, corocznie: a) płacą czynszu rs. 283 k. 50, b) odrabiają z kosą dni $31\frac{1}{2}$, c) odrabiają do grabienia siana dni $31\frac{1}{2}$; d) odrabiają do żniwa ozimego dni 105; e) oddają kapłonów 21; f) oddają jaj 315.

Wieś czynszowa Wincentów.

Grunta tej wsi posiadają trzydziestu kolonistów na miarę Magdeburską i z każdej takiej morgi płacą dominium corocznie po kop. 80 czynszu, mają swoje zabudowania.

Koloniści są następujący:

1. Michał Iwański, 2. Jan Ostrowski, 3. Walenty Stokowski, 4. Franciszek Tomczeński, 5. Bartłomiej Kobierski, 6. Paweł Gradowski, 7. Zawej Majerowicz, 8. Franciszek Sułkowski, 9. Marcin Kwiatkowski, 10. Symek Kos, 11. Hersz Kos, 12. Kazimierz Michalski, 13. Mendel Lubartowski, 14. Wołek Hejgendorf, 15. Wawrzeniec Gajewski, 16. Wincenty Michalski, 17. Kasriel Mamrud, 18. Abraham Iciek Lidtkej, 19. Jan Lewanek, 20. Abraham Bergies, 21. Zawej Flombaum, 22. Fiszel Goldberg, 23. Matus Kos, 24. Hersz Lejb Friedman, 25. Berek Nisenkoltz, 26. Josek Berger, 27. Szmul Rękawica i Szmul Lipszyn; 30 Michał Nagórka. Razem z morgów magdeburskich 407 płacą rocznie rs. 325 k. 60.

Oprócz zabudowań kolonistów, jest jeszcze z tej wsi własnością dominium będące karczma z zajazdem z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, z kominem murowanym, Jakób Lutz z propinacji w tej karczmie do której należy $2\frac{1}{2}$ morgi gruntu płaci rocznie rs. 75.

Oprócz podatków do kasy Powiatu Rawskiego corocznie opłacanych, opłaca się jeszcze od kapitałów ze Skarbu wypożyczonych rs. 150

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 1776 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Adolfowi Fejlert Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu Rawskiego w m. Rawie urzędującemu, na ręce własne, d. 22 Paździer. (3 Listop.) 1859 r.

2. Antoniemu Komorowskiemu Wójtowi gminy Staropol w Staropolu Ogu Rawskim zamieszkałemu urzędującemu na ręce własne d. 23 Października (4 Listopada) 1859 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 12 (24) Listopada 1859 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Lutego 1860 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1859 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1859 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Lutego, 16 (28) Lutego i 1 (13) Marca trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Staropol, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 1 (13) Marca r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr wyznaczył na dzień 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. godzinę 10 z rana, lecz w tym terminie Trybunał wyrokiem tejże daty subhastacją dóbr Staropola zniósł i unieważnił, zaś Sąd Apelacyjny wyrokiem daty 23 i 24 Czerwca (4 i 5 Lipca) 1860 r. wyż cytowany wyrok Trybunału uchylił i strony celem odbycia przygotowawczego przysądzenia przed Trybunał odesłał. W skutku tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. nowy termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 30 Sierpnia (11 Września) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył, lecz gdy termin rzeczony z powodu uroczystego święta do skutku nie przyszedł, przeto Trybunał tutejszy wyrokiem illacyjnym daty 2 (14) Września 1860 roku nowy termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Staropol z przyległościami w Ogu Rawskim Gub. Warszawskiej położonych, na d. 3 (15) Października 1860 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb. Cyw. Gub. Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 14,000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 3 (15) Września 1860 r.
w z. Marczewski, Podp.

Po odbyciu w d. 3 (15) Października 1860 r. przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr Staropol z przyległościami i przynależ. w Ogu Rawskim położonych, w którym to terminie dobra rzeczone Teodorowi Łąckiemu Patronowi przygotowawczo za rs. 14,000 zostały przysądzone i wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Staropola z przyległościami w Ogu Rawskim położonych, na dzień 8 (20) Grudnia 1860 r. godzinę 10 rano został oznaczony, lecz z powodu sporów i niesporządzenia taksy, termin ten odbyć się nie mógł, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem ilacyjnym daty 2 (14) Lutego 1862 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr powyższych Staropol z przyległościami wyznaczył na dzień 16 (28) Marca 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cyw. Gub. Warsz. w Warszawie w Wydz. I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,440 kop. $63\frac{1}{2}$, jako 2/3 części szacunku przez biegłych w taksie urzędowej wynalezionego.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1862 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

(N. D. 940) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Julianny z Enbrechtów Władysława Piotrowskiego obywatela, właściciela dóbr Domaniewo małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojga małżonków Piotrowskich, w dobrach Domaniewo Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2550 z procentem 5% od d. 1 Lipca n. s. 1861 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Mokronowskiego v. Mokronoskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Chlewnia z przyległościami w Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 5 (17) i 6 (18) Września 1861 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Chlewnia i Xiążki, składają się z folwarku Chlewnia z atynencją Dąbrówka, z wsi zarobnej Chlewnia, kolonii Czarnolas i lasów przyległych, Ogu Błońskim Pcie i Gub. Warszawskiej, gminie Wólka Grodziska, par. m. Grodzisk, w jurysdykcji Sądu Pokoju Ogu Błońskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Mokronowskiego v. Mokranoski należące i w posiadaniu tegoż zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Ogólna rozległość zajętych dóbr obejmuje włók miary nowopolskiej około 49 morgów 22 prętów 284, czyli dziesiatyn 765 sażeni 210, w tej przestrzeni znajdują się, ogrody owocowe i wawrzywne grunta orne, las młodociany, bagna, wody, wygony, drogi, rowy, granice i place pod zabudowaniami. Gleba gruntu w tychże dobrach będącego jest klasy II. pszennej i klasy I. żytniej.

Dobra te są złożone z jednego całego kawała ziemi żadną obcą własnością nieprzedzielone prócz osady Czarnolas w oddzielnych granicach znajdującej się.

Przez grunta tychże dóbr przepływa mała rzeka zwana Kur wpadająca do Bzury.

Zabudowania.

1. Dom zwany dworem z facjatą stanowiącą piętro, z dwoma wystawami z drzewa w węgieł i słupy na podmurowaniu z kamieni i cegły, wapnem szabrowany gontami kryty.
2. Kloaka z drzewa postawiona gontami kryta.
3. Drwalnia z drzewa w słupy deskami pobita.
4. Kaplica Rzymsko-Katolicka prywatna, wystawiona z bali na podmurowaniu, gontami kryta.
5. Oficynka z drzewa na wysokiem podmurowaniu z kamieni szabrowaną, z piwnicą, gontami kryta.
6. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł gontami kryty.
7. Gołębnik z drzewa na słupie.
8. Studnia balami cembrowana.
9. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
10. Stajnia i wozownia z lempacu na podmurowaniu słomą kryte.
11. Chlewek mały z drzewa deskami kryty.
12. Spichrz piętrowy z drzewa w słupy zbudowany słomą kryty na podmurowaniu.
13. Stodoła z cegły palonej na wapno, na podmurowaniu słomą kryta.
14. Maneż z drzewa tarcicami dokoła szalowany słomą kryty.
15. Młockarnia i sieczkarnia stanowiące piętro, w podobny sposób jak maneż zbudowane, tu mieści się młockarnia i sieczkarnia z całym mechanizmem z fabryki Evansa.
16. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
17. Bróg na skład zboża na sześciu słupach.
18. Bróg na skład paszy.
19. Bróg pomniejszy zbudowany jak poprzednie.
20. Holendernia czyli krowiarnia z drzewa w słupy słomą kryta.
21. Obora czyli wolownia z drzewa w słupy słomą kryta.
22. Chlewy na trzodę łącznie z kurnikami z drzewa w słupy pod słomą.
23. Kloaka z desek gontami kryta.
24. Ogród owocowy i spacerowy, który jedną stanowi łączność, w połączeniu zaś z ogrodem spacerowym, znajduje się lasek olszowy.

Ogród owocowy mieści w sobie drzew rodzajnych około 800, szczepów także około 730, krzewów winnych sztuk 116, oranżerją murowaną oszkloną, dwie szparagarnie, inspekta, altanę z łat gontami krytą i rozmaite krzewy.

25. Ogrody dwa warzywne będące przy drodze z Grodziska.
26. Lodownia w ogrodzie za spichrzem z cegły palonej na wapno.
27. Kloaka z desek gontami kryta, w ogrodzie spacerowym.
28. Podwórze pomiędzy zabudowaniami folwarcznemi obszerne, w środku którego znajdują się trzy doły do kartofli.
29. Dom z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.
30. Chlewek z drzewa gontami kryty.
31. Dom z drzewa w węgieł słomą kryty, z obórką, przytem znajdują się doły do kartofli.
32. Sernik z drzewa deskami kryty.
33. Piwca w ziemi drzewem wyłożona, niedokończona.
34. Kuźnia z mieszkaniem z drzewa gontami kryta.
35. Obora z drzewa w słupy gontami kryta.
36. Dół na kartofle w ziemi, ziemią kryty.

Piotr Łękarski kowal za kuźnię i mieszkanie płaci Mokronowskiemu rs. 15 rocznie, ma dodane ogrodu $1\frac{1}{2}$ morgi i łąki morgę 1.

37. Czworaki z drzewa w węgieł słomą kryte.
38. Chlewki cztery z drzewa słomą kryte.
39. Czworaki z drzewa słomą kryte.
40. Chlewki dwa z drzewa słomą kryte.
41. Za czworakami, sadzawka.
42. Karczma z drzewa w słupy i węgieł słomą kryta.

Stanisław Murawski poddzierżawił propinację z jednej karczmy we wsi Chlewnia będącej, za sumę rs. 225 rocznie, do dnia 24 Czerwca 1862 r.

43. Młyn wodny o dwóch gankach i dwóch kołach z drzewa zbudowany gontami kryty.
44. Chałupa z drzewa w słupy i węgieł gontami kryta.
45. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
46. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
47. Chlewki dwa z drzewa w słupy słomą kryte.
48. Trzy doły w ziemi.
49. Ogródek warzywny.
50. Ogrody dwa płotem z chrustu ogrodzone.
51. Staw obszerny przy młynie będący.
52. Budka z drzewa w słupy gontami kryta.

Andrzej Walczak młyn z zabudowaniami zadzierżawił na lat ośm to jest do dnia 24 Czerwca 1866 roku za cenę złp. 500, czyli rs. 75 rocznie.

Zabudowania włościaskie wsi Chlewnia:

1. Szesnaście chałup z drzewa w węgieł, w części w słupy, wszystkie słomą kryte.
2. Chlewków jedenaście z drzewa pod słomą, a jeden w ziemi słomą kryty.
3. Ośm obór z drzewa w słupy, wszystkie słomą kryte.
4. Jedenaście stodół z drzewa w słupy, pod słomą.
5. Spichrz z drzewa w węgieł wybudowany słomą kryty.
6. Szopa z drzewa w słupy słomą kryta.
7. Studni pięć cembrowanych.
8. Dołów do kartofli w ziemi jedenaście.

Włościanie we wsi Chlewnia są następujący: 1. Mikołaj Tuszyński, 2. Franciszek Kornacki, 3. Jakób Włodarczyk, 4. Paweł Wawrzyńczak, 5. Franciszek Rojek, którzy odrabiają do dworu od Śgo Jakóba do Śgo Michała trzy dni piesze w tydzień, a dwa dni sprzężajem, i za to mają dane mieszkanie i po 20 mórg gruntu; 6. Jan Huzarski, 7. Kazimierz Suski, 8. Jan Sobczak, 9. Wojciech Tuszyński, odrabiają po trzy dni piesze w tydzień za to mają dane mieszkanie, po 7 mórg gruntu, ogrody jednomorgowe przy chałupach i po mordze łąki; 10. Jan Kornacki, 11. Antoni Klamkowski, 12. Jan Kamiński, 13. Franciszek Tuszyński, 14. Józef Kornacki, odrabiają po dwa dni pieszo w tydzień i za to mają dane mieszkania i po 6 mórg ogrodu; 15. Jan Sobijarski odrabia do dworu jeden dzień w tydzień pieszo, a to za mieszkanie i trzy morgi ogrodu; 16. Małgorzata Spilanka, 17. Monika Lubańska, 18. Marjanna Kołtuniak, mają dane darmo mieszkanie i robią do dworu za pieniądze.

Atynencja Dąbrówka.

1. Dwie chałupy z drzewa w słupy słomą kryte.
2. Stodoła i obora z drzewa w słupy słomą kryte.
3. Chlewy z drzewa w słupy słomą kryte.
4. Studnia balami cembrowana.
5. Ogród fruktowy młodociany.
6. Podwórze dosyć obszerne.

Osada Gajowego

Pod lasem Czarnolas zwanym będąca.

1. Chałupa i chlewek z drzewa w słupy słomą kryte.
2. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Studzianka drzewem wyłożona.
4. Dół w ziemi na kartofle.

Kolonia Czarnolas

posiada 14 kolonistów, którzy stosownie do nadanego im gruntu opłacają do dworu czynsz rocznie w dwóch ratach na Ś-ty Marcin i Ś-ty Wojciech.

1. Łukasz Cząstkowski rs. 18, SS. Jana Sadowskiego, Barbara Sadowska rs. 18; 3. Jan Chechłasz rs. 18, 4. Józef Wojciechowski rs. 18, 5. Mikołaj Chechłasz rs. 18, 6. Wojciech Wojciechowski rs. 18, 7. Łukasz Perzyna rs. 22 kop. 50, 8. SS. Andrzeja Dutkiewicza, Filip Dutkiewicz i Antonina Lasota rs. 22 kop. 50, 9. Paweł Wiśniewski rs. 22 kop. 50, 10. Jan Sledziński rs. 22 kop. 50, 11. Stanisław Gorajczyk i Antoni Gorajczyk rs. 22 kop. 50. 12. Stanisław Okrasa po Antonim Kokietek rs 22 kop. 50, 13. SS. po Wojciechu i Marjannie Chechłasz Łukasz i Franciszek Chechłasz rs. 22 kop. 50, 14. Jan Wiśniewski rs. 22 kop. 50.

Koloniści ci mają swoje własne zabudowania i pierwsi sześciu odbrabiają po cztery dni piesze w żniwa, a reszta po 5 dni.

W kolonii tej wydzierżawiony został wyszynk trunków Karolowi Wolfram za rs. 15 rocznie.

Stan zabudowań, ogrodzenia, inwentarze tak żywe i martwe oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie, powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Karolowi Trautsoldt Naczelnikowi Powiatu Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 1127 urzędującemu, na ręce własne d. 7 (19) Października 1861 r.

2. Wolframowi Wójtowi gminy wsi Wólka Grodziska do której dobra Chlewnia należą w mieście Grodzisku Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne dnia 9 (21) Października 1861 r.

3. Edwardowi Dobraczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Błońskim w mieście Błoniu urzędującemu na ręce własne dnia 9 (21) Października 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 19 (31) Października 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 1 (13) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu 3ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzeciej publikacji w dniu 2 (14) Lutego 1862 r. odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1862 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie popierająca sprzedaż wierzycielka Julianna z Engbrechtów Władysława Piotrowskiego małżonka postąpi za też dobra sumę rs. 30,000.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 921) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż Alfred Baranowski Podprokurator Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej w mieście Lublinie zamieszkały, w poszukiwaniu sumy złp. 128,520 czyli rs. 19,278 z procentem, hypotecznie na dobrach Bzowiec lit. A. w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych, ubezpieczonej, po wydanym w dniu 17 (29) Października 1861 r przez Franciszka Strzyżowskiego Komornika nakazie exekucyjnym, protokółem tegoż Komornika w dniach 10 (22) i 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym, rzeczone dobra własnością Michała Głogowskiego będące zajął na subhastacją. Protokół ten w dniu 11 (23) Stycznia 1862 r. wręczony został Michałowi Głogowskiemu jako Wójtowi Gminy dóbr Bzowca, zaś Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. na ręce Konstantego Wołodkiewicza Podpisarza tegoż Sądu; dalej tenże protokół wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Brzowiec A. w dniu 3 (15) Lutego 1862 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 5 (17) Lutego 1862 r.

Dobra Bzowiec lit. A. jak się wyżej powiedziało w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położone, mają przestrzeni około morgów 1,900 miary nowo-polskiej w ziemi dobrej, w tej liczbie gruntów ornych folwarcznych mor. około 500 pod lasem zdatnym na materjał około mor. 520, a łąk w połowie klasy 1ej a 2-ej części klasy 2-ej mor. 212, reszta gruntu pod włościanami, ogrodami, pastwiskami, drogami i budynkami.

Zabudowania dworskie składają się z domu mieszkalnego z drzewa zbudowanego przez właściciela dóbr zajmowanego, z domu drewnianego zajmowanego przez ekonoma, lamusu, chlewków, i kloaki i drewnianych, stajni i wozowni z kamienia murowanych, obory drewnianej, drugiego lamusa z drzewa, oraz lochu murowanego, szopy na skład drzewa, spichlerza z drzewa tartego na podmurowaniu, 4ch stodoł drewnianych z których w jednej umieszczona młocarnia górna fabryki Evansa; pomiędzy stodołami mieszczą się dwie szopy bez ścian. Do budynków dworskich należą jeszcze, piwnica murowana, dwojniak, czworniak, dwie chałup z drzewa, kuźnia także i zrąb po byłej karczmie stary. Na wsi zarobnej budynki włościańskie drewniane, ogrodzenia między budynkami w ogóle są z chrustu i żerdzi.

Włościan pańszczyznianych podług świeżo sporządzonej tabelli prestacyjnej jest 30 z których 13 odrabia rocznie po dni ciągłych 104 i do żniwa dni pieszych 10, a 17 po dni pieszych 104 i po dni 8 do żniwa obecnie wszyscy opłacają okup Ukazem Najwyższym z dnia 4 (16) Maja 1861 r. ustanowiony, oprócz tego uiszczają daniny. Wysiew w przecięciu rocznie jest następujący: psrzenicy korcy 100, żyta korcy 20, owsa korcy 120, kartofli korcy 30. Podatki roczne z dóbr Bzowco A. opłacane oprócz składki ogniowej, wynoszą rs. 314 kop. $19\frac{1}{2}$. Dobra Bzowiec graniczą z wsią Kitowem, dobrami Chłaniów Wierzbice i Mosciskami, leżą w parafii Chłaniów w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Bzowiec lit. A. sprzedane być mają, odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym Gubernil Lubelskiej w Lublinie dnia 16 (28) Marca 1862 r. o godzinie 10ej z rana, lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Aleksander Garczyński Patron Trybunału w Lublinie zamieszkały, jako Obrońca Alfreda Baranowskiego.

Lublin dnia 5 (17) Lutego 1862 r.
Barchwic.

(N. D. 922) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K P. S. podaje do wiadomości powszechnej, iż na żądanie Walentego Wiśniewskiego obywatela w Lublinie mieszkającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1959 z procentem na mocy aktu urzędowego z dnia 13 (25) Czerwca 1851 r. od niegdy Feliksa Rybińskiego a obecnie od SSrów a w szczególności od: 1) Antoniny z Steckich 1o voto Ulkan 2o Rybińskiej, a obecnie Józefa Suchockiego złotnika małżonki, w imieniu własnym, oraz w przymiocie matki i opiekunki nieletnich Lucjana-Teofila 2-imion syna i Feliksy-Antoniny 2ch imion córki po Feliksie Rybińskim pozostałych dzieci działającej, 2) Piotra Bublewicza Rachmistrza Rządu Gubernialnego Lubelskiego jako głównego opiekuna nieletnich Aloizego i Marjanny Rybińskiej, 3) Teofili z Rybińskich Piotra Bublewicza małżonki, wszystkich w Lublinie zamieszkałych, należącej, zajętą została przez akt Komornika Sądowego Franciszka Strzyżowskiego w dniu 3 (15) Grudnia 1856 r. nieruchomość miejska w mieście Gubernialnym Lublinie przy ulicy Namiestnikowskiej pod N. 315 położona Nr. hyp. 200 oznaczona, wprzód własnością Feliksa Rybińskiego, a obecnie Sukcesorów po nim pozostałych, wyżej wyrażonych będąca, na gruncie emfiteutycznym położona, granicząca od południa z ulicą Namiestnikowską, od wschodu w pola prowadząca, od północy z polem Lingenaua, a od zachodu z nieruchomością Jana Harasiewicza. Zajęta nieruchomość składa się: z kamionicy frontem do ulicy Namiestnikowskiej leżącej masiv z cegły murowanej dachówką krytej, kamienica ta z frontu tylko tynkowana, mieści w sobie parter 1sze piętro i 2gie piętro, to ostatnie umieszczone w facjacie pod strychem, długość kamienicy o której mowa wynosi około 206 łokci, a szerokości około 26 łokci, z frontu na parterze i 1szem piętrze ma ona po 6 okien, zaś w facjacie okien 2, parter zawiera w sobie sień, 6 pokoi, 2 kuchnie i 2 komórki, na 1szem piętrze jest również 6 pokoi, 2 kuchnie, a nadto przedpokój, w facjacie są 2 pokoje, sień, komórka i kuchnia, wreszcie na poddaszu jest strych a pod domem piwnica. W tyle po zaopisaną kamienicą znajduje się podwórze około 47 łokci długie, w którem na lewej stronie pomieszczona jest oficyna wystawiona w części z muru w części z drzewa otynkowanego gontami kryta, w której mieszczą się 3 pokoje, kuchnia i sionka do oficyny preystawiona. Nadto znajdują się jeszcze w podwórzu zabudowania gospodarskie, a mianowicie: 1) budynek z tarcic zbudowany w słupy deskami pobity, w środku przepierzony, zawierający w sobie 2 komórki, 2) kloaka na słupach z desek zbudowana i deskami kryta, 3) chlewik przy którym jest pomieszczony śmietnik, 4) Stajenka z drzewa zbudowana w słupy, 5) druga stajenka także sama. 6) budynek drewniany tarcicami pokryty mieszczący w sobie wozownią, 3 drewutnie i stajnią, szopa na słupach tarcicami kryta. Do nieruchomości tej należy jeszcze ogród okolony z dwóch stron parkanem z trzeciej tyczkami a z czwartej zabudowaniami. Ogród ten mieści w sobie: altanę z desek zbudowaną gontami krytą, kompas kamienny, drzew i drzewek owocowych około sztuk 100, a nadto krzewy, ma on długości około 135 łokci, a szerokości łokci 26; w chwili zajęcia lokatorami byli w zajętej nieruchomości: Konstanty Kościelski, Julian Trębicki, Antoni Trzeciak, Piotr Bublewicz i Brunon Mierzanowski. Tytułem czynszu emfiteutycznego właściciel jest obowiązany płacić rocznie do Kasy Gubernialnej po złp. 3 gr. 4, podatki zaś i składki wynoszą rocznie rs. 115 kop. 30. Akt zajęcia wpisanym został do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w dniu 11 (23) Października 1860 r. doręczony Klemensowi Smoleniec Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego w dniu 17 (29) Grudnia 1856 r., a Józefowi Białobłockiemu Prezydentowi Magistratu miasta Lublina w dniu 18 (30) Grudnia 1856 r. Subhastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie w imieniu Leokadji-Salomei Wiśniewskiej panny doletniej w dobrach Grudek Ogu Tomaszowskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u wspomnionego Patrona obrane mającej, której za aktem urzędowym w d. 6 (18) Lutego 1857 r. sumę rs. 1959 od Walentego Wiśniewskiego nabyła. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 8 (20) Grudnia 1860 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin dnia 19 (31) Października 1860 r.
Barchwic.

Ponieważ wyrokiem Trybunału Cywilnege Gubernii Lubelskiej w Lublinie dnia 2 (14) Lutego 1861 wydanym, subhastacja wzmiankowana po części unieważnioną została, przeto nowy termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytaayjnych na dzień 3 (15) Stycznia 1862 r. godzinę 10 z rana przed Trybunałem w Lublinie oznacza się.

Lublin dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1861 r.
A. Garszyński, Patron.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży wyrażonej nieruchomości, termin do jej przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 1 (13) Marca 1862 r. które odbędzie się w dniu tym o godzinie 10 rano przed Tryb. Cyw. w Lublinie za sumę rs. 5844 kop. 27, gdyby zaś jej nikt nieofiarował. za 2/3 części szacunku, czyli za sumę rs. 3900 którą niżej podpisany Patron Trybunału w imieniu popierającej subhastację Leokadji-Salomei Wiśniewskiej ofiaruje.

Lublin dnia 1 (13) Lutego 1862 r.
A. Garszyński, Patron.

(N. D. 949) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej.*

Nieruchomość w mieście Płocku w Rynku Starego Miasta pod Nr. $7\frac{1}{2}$ położona, składająca się z domu murowanego jedno-piętrowego, oraz innych zabudowań, przez biegłego na rs. 2,249 kop. 95 oszacowana, należąca do Teofila-Wszemira-Ludwika 3ch imion Hermann, po niegdy Wandzie z Ostaszewskich Hermann pozostałego syna, którego głównym opiekunem jest ojciec Ludwik Hermann Naczelnik Ekonomiczny Rządu Gubernialnego Płockiego w Płocku, a przydanym opiekunem Teofil Nesterowicz Naczelnik w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie zamieszkały wystawioną została na skutek art. 955 K. P. S. na sprzedaż, która w Płocku w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej przed Delegowanym Łazowskim Sędzią tegoż Trybunału odbywać się będzie. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzeć można w Kancelarji Juljana Mejer Patrona sprzedaż tę popierającego, w Płocku w domu pod Nr. 40/42 w Rynku Kanonicznym położonym, zamieszkałego, tudzież w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego których pierwsza publikacja w dniu dzisiejszym odbytą została, a przygotowawcze przysądzenie w dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 4ej po południu odbytem będzie.

Płock dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1862 r.
J. Mejer.

(N. D. 952)

Nieruchomość ziemska na wsi Węgrzynowie, Draminie, Wilkowie, i Białoskurach, w Okręgu Mławskim, Gubernii Płockiej położona, około morgów 20 prętów 185 miary nowo-polskiej mająca, należąca do sukcesorów po Kacprze Będorskim pozostałych, to jest: do Bartłomieja Będorskiego niewiadomego z miejsca pobytu, do Jaljanny z Jakielskich Siekluckiej Józefa Siekluckiego małżonki, zamieszkałych obojga małżonków Siekluckich we wsi Węgrzynowie, do sukcesorów Maryjanny z Kotarskich Piechowskiej, to jest: Balbiny Piechowskiej panny pełnoletniej, zamieszkałej we wsi Węgrzynowie, do Marjanny z Piechowskich Ziołkowskiej Adama Ziołkowskiego małżonki, czyli obojga zamieszkałych w Grodkowie Zawiszach w Okręgu Mławskim, do Jana Piechowskiego zamieszkałego w Węgrzynowie do Skarbu Królestwa Polskiego z tytułu konfiskaty majątku Szymona Kucharskiego, działającego przez Prokuratorją w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. 2,667 urzędującą, wreszcie do sukcesorów Józefa Zglenickiego jako praw nabywców od Joanny Kucharskiej, to jest: Emili z Kamieńskich Zglenickiej po Józefie Zglenickim pozostałej wdowy, w imieniu własnem, i jako matki i opiekunki głównej: Alfonsa, Sabiny, Józefy nieletnich, po Józefie Zglenickim pozostałych dzieci, w Płocku zamieszkałej, których przydanym opiekunem jest Konstanty Zglenicki obywatel w Płocku zamieszkały. Powołana wyżej nieruchomość wystawioną została na sprzedaż drogą działów, w mieście Płocku w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, przed delegowanym Grabowskim Sędzią Trybunału tegoż odbyć się mająca. Przygotowawcze przysądzenie powyżej wyminnionej nieruchomości, odbędzie się w dniu 1 (13) Marca 1862 roku o godzinie 3ej po południu, w miejscu powyż wskazanym. O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można u podpisanego Patrona w miszkaniu pod Nr. 286 w Płocku, tudzież w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.

Płock dnia 10 (22) Stycznia 1862 roku.
Ign. Gąsiewski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 843) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Ignacego v. Juljana Karwowskiego, lat 30 liczącego, bezżennego, urodzonego we wsi Wolka Karwowska w Powiecie Augustowskim z Klemensa i Elżbiety, oraz Walerjana Denkowskiego, lat 26, katolika, urodzonego we wsi Babianie Gubernii Lubelskiej z Stanisława i Karoliny, dawniej utrzymującego się jako Inżynier przy Drodze Żelaznej w Rossji, ażeby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawili, gdyż po upływie tego czasu listami gończemi ścigani będą.

Warszawa d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1862 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Asesor Kolegialny, Popławski.

(N. D. 857) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na starozakonnego Izydora v. Jeze Felsenharda b. ucznia z kantoru wekslu Wawelberga lat 20 wieku mającego, o uronienie rs. 2690 obwinionego, i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości baczne zwróciły oko, a wrazie ujęcia tutejszemu lub najbliższemu Sądowi odstawić zechciały.

Rysopis jego: wzrost średni, twarz okrągła, bronet, oczy piwne, włosy ciemne.

Warszawa d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1862 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Asesor Kolegialny, Popławski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 804) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Dzierżawcy dochodów z Loterji Klasycznej w m. Warszawie podając do wiadomości, iż 1/4 losu pod Nr. 4764 lit *a* z 3ej klasy IIgo Oddziału Loterji Szymanowskiej przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana właścicielowi w Kontroli Kantoru Expedycji zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z delegacji, Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.